

Pozdrawiamy Wielkiego Stalina - niezłomnego przyjaciela narodu polskiego
wodza i genialnego nauczyciela wszystkich bojowników o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm w całym świecie!

REALIZACJA UCHWAŁY
GRUDNIOWEJ KC DROGA
DO WZMOCNIENIA
ORGANIZACJI PARTYNIEJ
WOJEWÓDZTWA
GDANSKIEGO
(Z referatu I sekretarza
KW PZPR tow. Jana Trusza)
str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 102 (1714)

GDANSK, WTOREK 29 KWIETNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Przygotowania do obchodu 1 Maja wyrazem radości i dumy całego narodu

WARSZAWA PAP. W stolicy oraz we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach naszego kraju dobiegają końca przygotowania do uroczystego obchodu 1 Maja, dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W przygotowaniach do obchodu święta solidarności mas pracujących całego świata, żywo współpracują z załogami zakładów pracy artyści, literaci, inżynierowie-architekci i uczeni.

Dary dla Prezydenta Bolesława Bierut od ludności NRD

BERLIN PAP. Do polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie napływają z Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne dary i upominki dla Prezydenta RP Bolesława Bierut z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Wśród wielu odznaczających się pomysłowością darów pochodzących z równo od instytucji, jak i osób prywatnych, a zwłaszcza młodzieży, zwraca uwagę skomponowana przez Freda Malige z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej uwertura na wielką orkiestrę symfoniczną, poświęconą granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Robotnicy, młodzież akademicka i szkolna przesyła listy z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami do ludzi pracy za granicą. Również liczne listy przesyła młodzież szkolna do załóg fabrycznych w kraju.

Na Śląsku, jeden z największych obiektów huty „Kościusko” udekorowany został olbrzymim napisem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Nad nim — 5-cioamienna gwiazda z napisem: „Praca i pokój”. Cały obiekt toną będzie w świetle lamp i reflektorów.

Załogi wrocławskich zakładów pracy nieś będą podczas pochodu 1-majowego plansze i wykresy, obrazujące ich dotychczasowe wyniki w walce o plan produkcyjny. Inicjatorzy Czynu 1-majowego, robotnicy wrocławskiego Paławagu, wykonują olbrzymie wykresy, mówiące o wynikach realizacji zobowiązań podjętych na cześć Prezydenta Bierut i święta klasy robotniczej.

Jednym z najpiękniejszych eksponatów będzie przygotowywana przez załogę Zakładów Wytwor-

zonych Maszyn Elektrycznych im. F. Dzierżyńskiego makietka obrazująca historię rozwoju zakładu w powiązaniu ze wzrostem stopy życiowej jego pracowników.

W wsiach woj. krakowskiego, na widocznych miejscach ukazywały się już specjalne numery gazetki ściennych i fotomontaże z manifestacji 1-majowych klasy robotniczej całego świata.

W Warszawskich Zakładach Farmaceutycznych oraz w Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka, ZMP-owcy przygotowują 100 por-

tetów przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, 150 biało-czerwonych, czerwonych i niebieskich flag oraz portrety przodowników pracy. Zakłady im. Kasprzaka ozdobione będą gwiazdą oraz napisem „Niech żyje 1 Maja”.

Na szczycie Zakładów im. Dymitrowa, załoga umieściła ogromny, ułożony z żarówek elektrycznych napis: „Stalin — Bierut — Pokój”. Mur fabryczny zdobią portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. W halach produkcyjnych robotnicy na specjalnych transparentach wypisali hasła 1-majowe.

Wysoki wzrost wydajności przeładunków Czynem Pierwszomajowym robotników portu gdańskiego

Masowo przystąpili do współzawodnictwa na cześć święta klasy robotniczej 1 Maja robotnicy portu gdańskiego.

— Im szybciej będziemy obsługiwać statki, im więcej towarów przeładujemy, tym więcej ich przewiezie nasza flota — mówi brygadista Czekalski, zwycięzca I etapu

współzawodnictwa w porcie. — Brygada nasza osiąga w kwietniu przeciętnie 265 proc. normy, tj. o 113 proc. więcej, niż w poprzednich miesiącach. Podstawą tych osiągnięć w realizacji Czynu Majowego stała się ofiarność takich towarzyszy pracy jak Jan Szwarz, Piotr Kalbarczyk, Wiktor Toczek, Alojzy Tokarski, Paweł Gołyński, Stanisław Szachowicz, którzy przekraczają 300 proc. normy.

Z niemięjszą ofiarnością pracują brygady robotnicze na innych odcinkach portowych. M. in. na odcinku VI w skróconym o 7 godzin czasie rozładowano statek „Argonautis”. Wyróżniła się tu brygada Bronisława Wołowca, wykonując 170 proc. normy. Robotnicy Stanisław Gogola, Stanisław Śpiół, Stefan Wasilewski — to główny trzon tego zespołu. Oni byli inicjatorami zobowiązań i zostali jego przodownikami. Brygady Dmochewicza i Woźniaka w Cynie 1-majowym podniosły wydajność swej pracy ze

Przedstawiciele kraju zwycięskiego socjalizmu przybyli do Polski na uroczystości pierwszomajowe

WARSZAWA PAP. W dniu 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja radziecka, która weźmie udział w obchodach święta 1 Maja w Polsce. Na czele delegacji stoi przedstawiciel Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Sergiej Jegurazow, w skład delegacji wchodzi: sekretarz Moskiewskiej Rady Związków Zawodowych — Natalia Motowa, za służony górnik z Zagłębia Donieckiego, Bohater Pracy Socjalistycznej — Iwan Brydżko oraz maszynista kolejowy, racjonalizator — Wiktor Błażenow.

Delegacja związkowców chińskich przybyła do Polski

WARSZAWA PAP. 27 bm. przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ 6-osobowa delegacja związkowców chińskich, która weźmie udział w uroczystościach 1-majowych w Polsce. Na czele delegacji stoi przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dokerów Chin — An Li-lu.

Delegacja związkowców polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych wyjechała 27 bm. na uroczystości 1-majowe do Moskwy delegacja polskich związkowców.

Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojaś. W skład jej wchodzi: przodujący górnik, który pierwszy w Polsce wykonał przypadające na niego w Planie 6-letnim zadania, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy — Szczepan Blaut, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy wybitny przodownik pracy — Józef Markow, znany literat — Bohdan Czeszko, działaczka społeczna — Dorota Kluszyńska, przodownik pracy z PGR Przyborówka — Stefan Kapton, przodownia pracy, brygadysta z ZPB im. Małgorzaty Fernalskiej w Łodzi — Mirosława Tomaszewska i inżynier z zakładów im. Stalina w Poznaniu — Henryk Kwieciński.

Wolę walki o pokój i Plan 6-letni manifestują robotnicy i chłopcy Wybrzeża na 1-majowych akademiach i masówkach

W zakładach pracy, na Wybrzeżu odbywają się uroczyste akademie 1-majowe, na których podsumowywane są wyniki realizacji zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bierut i święta mas pracujących 1 Maja.

W pięknie udekorowanej świetlicy ZB 3/4 w Gdańsku, zebrał się licznie robotnicy, pracownicy tech-

nicy i umysłowi przedsiębiorstwa. Referat polityczny, poświęcony zna- czeniu tegorocznego obchodu świę-

ta 1-majowego wygłosił przedstawiciel Komitetu Dzielnicowego PZPR tow. Kramarz.

— Robotnicy budowlani realizują swoje plany — stwierdził mówca — przyczyniają się do wzrostu sił ludowej ojczyzny, sił pokoju. I dlatego potrzebą nam więcej takich przodujących brygad, jak brygada ciesielska Ksawerego Grzeń i Benona Betchera, murarska — Roszkowskiego, Gawła, Potaluchy, Kindera, Stali i innych.

W Parowozowni Gdańsk-Południe akademie 1-majowa odbyła się w szczylnie wypełnionej sali zebrani. Z twarzy kolejarzy biła uzasadniona dumą. Zrealizowali swe zobowiązania z honorem. Miesiącny plan produkcyjny zobowiązali się wykonać na dzień przed terminem, a wykonali o 3 dni wcześniej. Zaoszczędzili nie 28.000 zł., lecz przeszło 37.000 zł.

Po referacie tow. Berezowskiego przystąpiono do rozdania nagród przodownikom pracy. Kilku z nich kolejarzy otrzymało nagrody pieniężne. Przewodnikom Czynu Majowego Teodorowi Rumińskiemu, Zygmuntowi Piatkowski, Władysławowi Malukiewiczowi i innym zebrani zgotowali gorącą owację.

Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna.

(Dokończenie na str. 2)

Oprawca narodu koreańskiego następcą Eisenhowera w Europie

WASZYNGTON PAP. Jak donosi Agencja United Press, prezydent Truman mianował dowódcę naczelnego sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego na miejsce ustępującego generała Eisenhowera. Następcą tym został generał Matthew Ridgway, oprawca narodu koreańskiego, odpowiedzialny za bestialską eksterminację ludności cywilnej Korei oraz za stosowanie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich.

Cyniczna decyzja Trumana, który uznał widocznie, że „zalety” wykazane przez Ridgway’a w Korei predestynują go na stanowisko sa-

trapy amerykańskiego w Europie, wywołała w krajach zachodnio-europejskich ogromne wzburzenie.

Satelici zgadzają się na nowego namiestnika

PARYŻ PAP. Rada paktu atlantyckiego posłusznie i bez dyskusji zaakceptowała decyzję Trumana w sprawie nominacji generała Ridgway’a na stanowisko dowódcy naczelnego sił NATO. Zwraca się uwagę, że posiedzenie rady trwało nie zostało już w kilkanaście minut po ogłoszeniu decyzji Trumana.

104 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Ratyfikacja umowy polsko-niemieckiej w sprawie eksploatacji wód granicznych i uchwalenie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych

WARSZAWA PAP. 104 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 28 kwietnia 1952 r. otworzył marszałek Kowalski.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu z premierem Cyraniewiczem na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego pos. Wągrowski (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisanej w Berlinie dnia 6 lutego 1952 r.

Posel sprawozdawca podkreśla, że omawiana umowa jest przejawem stale rozszerzającej się i pogłębiającej współpracy we wszystkich dziedzinach między Polską a NRD, jest wyrazem zacieśniania się stosunków, opartych na nowej płaszczyźnie trwałego porozumienia i przyjaźni obu narodów.

Umowa w sprawie wód granicznych oparta jest na zasadzie pełnej równości i współdziałania, stąd nie będzie potrzebom gospodarstw obu krajów. Statki i tratwy polskie i niemieckie będą korzystały z wód żegludowych na całej szerokości granicznej Odry i Nysy Łużyckiej bez żadnych formalności celnych i paszportowych oraz bez opłat żegludowych.

W głosowaniu ustawę przyjęto jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej złożył pos. Stefański (SD).

W Polskiej Marynarce Handlowej po dzień dzisiejszy obowiązuje ustawa o służbie marynarza z dnia 2 czerwca 1902 r. Ustawa ta odpychała interesem rządów Polski międzywojennej, rządów kapitalistów i obszarników. W nowych warunkach Polski Ludowej zachodziła niezbędna potrzeba ustawy, która będzie uwzględniała planową gospodarkę socjalistyczną na odcinku transportu morskiego i będąc wyrazem przemian społeczno-ekonomicznych stanie się równocześnie środkiem przyspieszającym rozwój transportu morskiego jako jednego z ważnych elementów budownictwa podstaw socjalizmu.

Projekt ustawy daje wyraz zdobyciom marynarzy w Polsce Ludowej m. in. przez powołanie przedstawicielstwa załogi do sprawowania opieki nad pracą i bytem załogi oraz zmniejszenie wysługi lat

do uzyskania emerytury oraz przez zwiększenie ilości czasu wolnego, należnego za pracę w niedzielę i święta na morzu dla członków załóg pływających.

W głosowaniu Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Pos. Dab (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego.

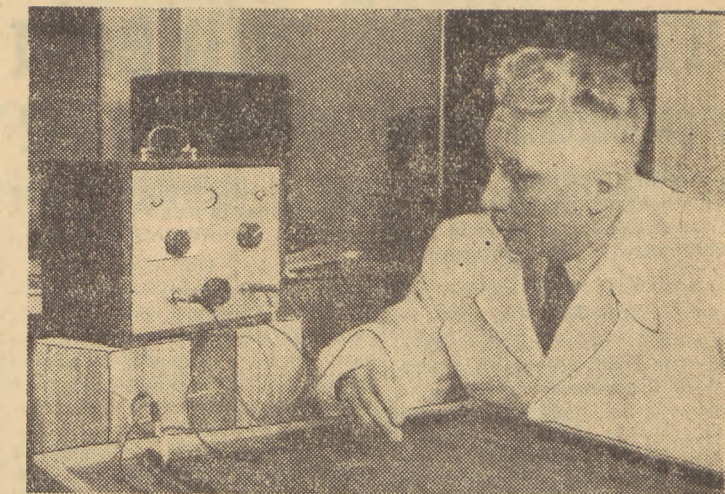
Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Apel ŚFMD

do młodzieży całego świata

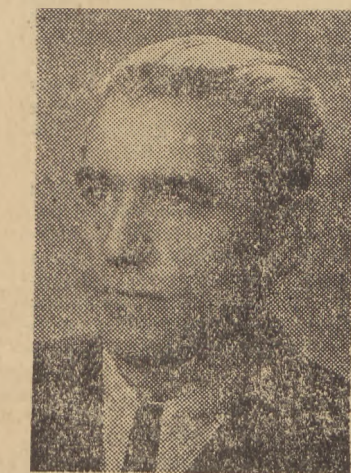
BUDAPESZT PAP. Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwrócił się do pracującej młodzieży całego świata z apelem, wywołującym do masowego udziału w obchodzie święta między narodowej solidarności robotniczej — 1 Maja.

SFMD wzywa chłopców i dziewczęta całego świata, by manifestowali w dniu 1 maja swą nieugiętą wolę walki przeciw przygotowanion wojennym. Młodzież powinna dzień 1 maja 1952 roku uczcić jako dzień zjednoczenia w obron swych praw.



Naukowcy realizują zobowiązania dla uczczenia święta klasy robotniczej. Mgr Eugeniusz Juszkiewicz z działu fizyko-chemicznego Instytutu Wodnego Politechniki Gdańskiej dla uczczenia święta 1 Maja skonstruował aparat według wzorów radzieckich do badania przesiąkliwości wody w konstrukcjach hydraulicznych metodą elektro-dynamiczną.

Na zdjęciu: mgr Juszkiewicz przeprowadza badania przesiąkliwości wody przy pomocy zbudowanego przez siebie aparatu.



Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i godnie wypełnia swój patriotyczny obowiązek przodownika w pracy. Załoga, wśród której pracuje Jakubek, wykonuje przeciętnie 150 proc. normy. Przewodzi jej Bolesław Jakubek z przeciętnym wykonaniem normy w 400 proc. Za nim idą spawacz Alfons Stosik — 380 proc. normy, ślusarze Wiktor Burczyk, Jan Bobrowski, Kazimierz Jackiewicz, Władysław Loll i inni, którzy wykonują 350 proc.

Amerykańska polityka agresji i dyktatu przyczyną napięcia międzynarodowego

Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej ONZ J. Malik demaskuje obłudne propozycje USA

NOWY JORK PAP. — 25 kwietnia odbyło się posiedzenie drugiego komitetu komisji rozbrojeniowej ONZ, który omawia oświadczenia amerykańskie w sprawie „ujawniania i sprawdzania” informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych.

Na posiedzeniu zabrali głos przedstawiciele ZSRR J. Malik, który konkretnymi przykładami wykazał agresywną treść propozycji amerykańskich i zdemaskował obłudne twierdzenia delegacji USA oraz popierających ją delegacji Anglii i Francji, które usiłują narzucić komisji rozbrojeniowej te propozycje, jakkolwiek nie mają one nic wspólnego ani z redukcją zbrojeń, ani z zakazem broni atomowej, ani z sprawą utrwalenia pokoju międzynarodowego i współpracy między narodami.

Malik podkreślił, że gdyby zastosowano amerykański system „ujaw-

niania i sprawdzania” informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych, nie uwzględniający zupełnie sprawy zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, przytaczająca większość państw znalazłaby się w uposledzonej sytuacji w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi. Propozycje amerykańskie przewidują, że państwa nie tylko miałyby przedstawić kompletne dane o wszystkich swoich zbrojeniach i siłach zbrojnych, lecz ponadto zostałyby poddane do kładnej kontroli z ziemi i powietrza.

Stosownie do tej polityki — powiedział Malik — Stany Zjednoczone prowadzą obłudny wysiłek zbrojeń, przede wszystkim w zakresie broni atomowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zabijającej ludzi. Stosowanie takiej broni na szeroka skalę jest, jak powszechnie wiadomo, podstawowa doktryna wojenna USA. Przyznały to nawet amerykańskie osobistości urzędowe w swoich deklaracjach. Zgodnie z tą doktryną wojenną Stany Zjednoczone już rozpozwały i kontynuują haniebną, nieludzką wojnę bakteriologiczną przeciwko Korei i Chinom.

Przypominając treść propozycji radzieckich, Malik stwierdził, że

Związek Radziecki proponuje równocześnie i natychmiastowe rozwiązanie wszystkich problemów związanych ze sprawą redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, a mianowicie zarówno problemu zakazu broni atomowej, jak i sprawy ścisłej kontroli międzynarodowej, problemu istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz problemu udzielania informacji o wszystkich zbrojeniach i siłach zbrojnych i sprawdzania tych informacji. Stany Zjednoczone są temu przeciwnie. Na tym polega istota naszych rozbieżności.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — oświadczył dalej Malik — przytaczał cytaty z oświadczeń Generalissimusa Stalina i ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego w sprawie bomby atomowej. Tak jest. Związek Radziecki posiada bombę atomową, produkuje bombę atomową, ale proponował on zakazanie broni atomowej wówczas, kiedy przedstawiciele USA uważali,

że Związek Radziecki nie ma bomby atomowej, i proponuje to również teraz, kiedy wszystkim wiadomo, że posiada on bombę atomową. Związek Radziecki proponował i proponuje zakazanie broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Stany Zjednoczone nie były temu przeciwnie wtedy, gdy uważały się za monopolistów w dziedzinie broni atomowej. Są one przeciwnie temu również obecnie, kiedy, jak wszystkim wiadomo, dawno już utraciły swój „monopol” na bombę atomową. Polityka Związku Radzieckiego jest wierna przyjętym zasadom i konsekwentna. Wiemy, co to jest bomba atomowa, posiadamy ją i produkujemy, ale proponujemy jej zakazanie. Wy odrzucając naszą propozycję. Na tym polega istota naszych rozbieżności w tej sprawie. Związek Radziecki jest za zakazem broni atomowej, Stany Zjednoczone są temu przeciwnie.

Listy ludzi pracy z całego kraju do Przewodniczącego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniem i życzeniami, które napłynęły do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadeszły:
Zasadnicza Szkoła Metalowo-Budowlana w Strzelcach Opolskich, Centralne Warsztaty Elektrotechniczne w Krakowie, Wytwórnia Ceramiczna Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Zdunskiej Woli, ZMP-owcy z gminy Zabikowo, Zasadnicza Szkoła Metalowa i Państwowe Technikum Mechaniczne i Elektryczne we Wrześni, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Pabianicach, Nadleśnictwo w Cielmowie, Zarząd Gminny ZSCH w Lubominiu, Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwatorska Nr 10 w Oleśnicy, Odcinek Drogowy PKP w Goleniowie, Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Wałcu, Gminna Spółdzielnia SCh w Kobieliach Wielkich, ZMP-owcy z Zakładów Rozszarpiących w Pile, Szkoła Podstawowa w Kiszczolku, MHD w Zyrardowie, Państwowe Technikum Mleczarskie we Wrześni, załoga „Warcia”, Politechnika Łódzka, Szkoła Podstawowa w Miłnie, Oddział Wojewódzki Centrali Spółdzielni Inwalidów w Warszawie, gromada Wychodnie, Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Kłocku, Technikum Administracyjno-Han-

dlowe w Biskupcu, Szkoła Podstawowa w Roszkowie, Szkoła Podstawowa w Suliczkowie, Szkoła Ogólnokształcąca st. licealnego w Wyszakowie, Warszawska Fabryka Pomp, gromada Wielka Rokicka, Nakielskie Zakłady Mechaniczne i Odlewnia, Technikum Statystyczne w Gdyni, Technikum Handlowe MHW w Bydgoszczy, Technikum Przemysłu Spożywczego w Gdańsku, Szkoła Podstawowa w Paczkowie, Koło ZMP w Gostyniu, III Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMP w Miastku, ZMP przy PZG w Kole, Warka, Powszechna Organizacja „SP” we Lwówku, Komenda Wojskowa „SP” w Kozalinie, ZMP-owcy z Kursu Czeladników Flekarskich w Głucholazach, gromada Gostyczna, Koło ZMP w Janowie, ZMP przy Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkaniowych Łódź-Północ, ZMP przy ZPW im. K. Świerczewskiego w Łodzi, Koło ZMP z gromady Borzecino, Liceum Pedagogiczne w Olsztynie, ZMP-owcy w zła kolejowego w Piotrkowie Tryb., Szkoła Felczerska Nr 1 w Krakowie, młodzież ZMP i „SP” w gminie Pawłowicki, ZMP-owcy z kopalni węgla kamiennego „Zabrze-Wschód”, Zakłady Mechaniczne im. Józefa Stalina w Łabedach, ZMP przy PGR Tuczo, Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Lublinie, Szkoła Podstawowa w Bakowie, Szkoła Podstawowa w Gołkowicach, Technikum Handlowe w CUSZ w Słupcu, PKP w Płocku, Technikum Finansowe Min. Finansów w Płocku, Komitet Rodzicielski w Dąbrowce, nauczyciele w Ostrołęce, Szkoła Podstawowa w Kruszwie, Szkoła Podstawowa w Pasiekach, Szkoła Energetyczna w Jarosławiu, Szkoła Podstawowa w Domaszowicach, Szkoła Podstawowa w Kucharach, Szkoła Podstawowa Nr 20 w Szczecinie, Szkoła Podstawowa w Krzywznowie, Szkoła Podstawowa w Klukach, Szkoła Podstawowa w Klimontowie, Szkoła Podstawowa w Lubomierzu, Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Bydgoszczy, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego w Bełdnie, Szkoła Podstawowa w Gielczewie, Szkoła Podstawowa w Zięlinie, Szkoła Podstawowa w Stobnie, Szkoła Podstawowa w Barkowicach, Technikum Handlowe w Łanucie, Liceum Administracyjno-Handlowe w Paczkowie, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Paczkowie, Szkoła Ogólnokształcąca st. licealnego w Piaszynie, Szkoła Podstawowa w Uściu, Szkoła Podstawowa w Gomulinie, PDT w Pruszkowie, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łabedach, Wzwsza Szkoła Ekonomiczna w Szczecinie.

Nowe osiągnięcia techniki radzieckiej

MOSKWA PAP. W polężnych zakładach budowy maszyn im. Stalina w Nowo-Kramatorsku zakończono produkcję potężnej elektrycznej suwnicy mostowej przeznaczoną do obsługi oddziałów kuzniczych. Suwnica ta podnosi rozłożoną sztabę metalu o wadze 300 ton i przenosi ją z szybkością 1 m na sekundę.

Agresorzy uporczywie przewlekają rokowania w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Panmunjon, że 26 bm. na posiedzeniu oficerów łącznikowych, poświęconym trzeciemu punktowemu porządku dziennego, tj. sprawie gwarancji przestrzegania warunków rozejmu, nie osiągnięto żadnych wyników. Amerykanie upierali się przy swym żądaniu o-

graniczenia praw Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w dziedzinie rozmieszczenia lotnisk. Odmówili oni również przyjęcia propozycji strony koreańsko-chińskiej, przewidującej logiczne uregulowanie problemu kandydatur państw neutralnych, których przedstawiciele mają wejść w skład komisji kontrolnej.

Na posiedzeniu oficerów łącznikowych dnia 25 bm. na którym omawiano czwarty punkt porządku obrad, tj. sprawę jeńców wojennych, strona koreańsko-chińska oficjalnie zażądała przerwania zamkniętych posiedzeń i wznowienia jawnych obrad.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych przedstawiciel delegacji amerykańskiej zaproponował, aby 27 bm. odbyło się plenarne posiedzenie obu delegacji. Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej wyrażili dnia 26 bm. zgodę na tę propozycję.

Posiedzenie nie doszło jednak do skutku, ponieważ Amerykanie nagłe odwołali to posiedzenie tuż przed wyznaczonym terminem.

Zakończenie procesu szpiegów i dywersantów w Pradze

PRAGA PAP. W Pradze zakończył się proces grupy szpiegów i dywersantów, b. członków partii agrarnej, którzy spiskowali przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Oskarżeni przyznali się, że przekazywali wywiadowi amerykańskiemu oraz zdrajcom, którzy zbiegli z kraju, ważne wiadomości szpiegowskie, zorganizowali na terenie Czechosłowacji sieć podziemnych grup kulackich, mających na celu sabotaż produkcji rolniczej, robilianie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji. W zbrodniczej działalności oskarżonym pomagali zarówno zbiegli zdrajcy jak i władze amerykańskie w Niemczech zachodnich oraz dyplomaci państw zachodnich akredytowani w Czechosłowacji.

Sąd skazał głównego oskarżonego J. Kepka na karę śmierci, oskarżonych: Hloupa, Topola, Czapka, Kneborta, Klíma i Kostohryza na karę dożywotniego więzienia, zaś oskarżonego Rencę na karę 25 lat więzienia.

Wybitny przedstawiciel zakonu jezuitów w Rzymie zgłasza akces do obozu postępu

RZYM PAP. Jeden z wybitnych przedstawicieli zakonu jezuitów, wicedyrektor Wyższego Instytutu Kultury Religijnej i profesor katolickiego uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie, ksiądz Alighieri Tondi złożył oświadczenie, w którym podał do wiadomości, że wystąpił z zakonu jezuitów i że zgłasza akces do obozu lewicy.

Oświadczenie księdza A. Tondi'ego wywołało ogromne poruszenie w Watykanie. Jest ono również żywo komentowane w kołach politycznych stolicy Włoch.

Ksiądz Alighieri Tondi udzielił wywiadu dziennikowi demokratycznemu „Paese”, w którym tłumaczył motyw swego kroku.

Tondi zaznacza m. in., że koła watykańskie w swej walce z postę-

1 maja - dniem walki narodu niemieckiego o pokój przeciwko zawarciu „układu ogólnego” Odezwa pierwszomajowa KP Niemiec

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Duesseldorfu: W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja, Ko-

munistyczna Partia Niemiec (KPD) zwróciła się do wszystkich Niemców z odezwą, w której stwierdza m. in.: „1 maja 1952 r. robotnicy i chłopcy, wszyscy milijony pokój ludzie na całym świecie, z braterską solidarnością z manifestują swą zdecydowaną wolę walki o zachowanie pokoju i umocnienie przyjaźni między narodami.

Naród niemiecki stoi w obliczu decyzji, od których zależy jego przyszłość. Nad Niemcami zachodnimi zawisła groźba trzeciej wojny światowej. Wbrew żywotnym interesom naszego narodu, naruszając prawa demokratyczne ludności niemieckiej, Adenauer zamierza na rozkaz podżegaczy wojennych oraz monopolistów i odwetowców niemieckich podpisać „układ ogólny”. Organizatorzy wojny i ich poplecznicy niemieccy chcą przy pomocy militarystycznego „układu ogólnego” przeszkodzić pokojowemu zjednoczeniu naszej ojczyzny. Chcą oni pozbawić naród niemiecki sprawiedliwego traktatu pokojowego i zaprowadzić w Niemczech zachodnich nową dyktaturę wojskową. „Układ ogólny” zagraża życiu wszystkich robotników, chłopów, pracowników umysłowych i wszystkich

obywateli Niemiec zachodnich. Przyszłość narodu niemieckiego może być zapewniona jedynie w pokój, demokratycznych, niezależnych i zjednoczonych Niemczech. Dlatego też dzień 1 maja 1952 roku jest dniem narodowej walki wszystkich milijonów pokój Niemców-patriotów, przeciwko zawarciu „układu ogólnego”, walki o jak najszystsze zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, który zagwarantuje nam naszemu narodowi wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych i jednolitość narodową w warunkach wolności i niezawisłości. 1 maja 1952 roku wszyscy patriotycy niemieccy zademonstrują swą wolę pokrzykowania za wszelką cenę militarystycznego „układu ogólnego”.

Adenauer i jego amerykańscy niemieccy mocodawcy muszą dnia 1 maja zrozumieć, że niemiecka klasa robotnicza wraz z całą milijonową ludnością niemiecką — przy pomocy potężnego ruchu protestacyjnego, aktywnej działalności i masowych strajków — uniemożliwi podpisanie militarystycznego „układu ogólnego”, który zagraża pokojowi i utrudnia zjednoczenie naszej ojczyzny.

Do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

Z okazji sześćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin, Komitet Centralny Mongolskiej Partii Narodowo-rewolucyjnej gorąco pozdrawia Was, wspaniałego syna bratniego narodu polskiego, wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego i wybitnego kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komitet Centralny Mongolskiej Partii Narodowo-rewolucyjnej składa Wam najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, długich lat życia i twórczej, owocnej pracy dla szczęścia i radości polskiego ludu pracującego, dla wzmocnienia obozu pokój, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi niezłomny Związek Radziecki i myśl wielkiego Stalina.

KOMITET CENTRALNY MONGOLSKIEJ PARTII NARODOWO-REWOLUCYJNEJ

Akademie i masówki 1-majowe na Wybrzeżu

(Dokończenie ze str. 1)

Również w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i w większości państwowych gospodarstwach rolnych w. gdańskiego odbyły się masówki z okazji zbliżającego się święta solidarności mas pracujących — 1 Maja.

Ponad 100 osób wzięło udział w masówce w Myszewie, pow. malborskiego. Wśród obecnych wielu było członków spółdzielni produkcyjnej „Wybrzeże”. Referat o konieczności wygłosił tow. Stanisław Woiski. Po przemówieniu zabrał głos członek spółdzielni ob. Kozłowski, który złożył meldunek o przebiegu realizacji zobowiązań, podjętych przez spółdzielców na cześć 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i święta 1 Maja.

Siew zbóż kłosowych w naszym gospodarstwie — oświadczył on — został zakończony zgodnie z terminem, ustalonym w zobowiązaniu. Zasiadaliśmy 15 ha jęczmienia, 15,5 ha pszenicy, 15 ha owsa i 18,5 ha innych upraw jarych. Sadzenie ziemniaków i wysiew nasion buraka cukrowego zakończymy przed 1 Maja.

W części artystycznej wystąpiła młodzież z miejscowej szkoły podstawowej.

Manifestacyjny przebieg miała masówka w gromadzie Tuchom, gm. Banino, pow. kartuskiego. Gromada ta jak wynika z meldunku o realizacji podjętego czynu nie tylko, że ukończyła siew zbóż kłosowych w terminie, ustalonym w zobowiązaniu, ale ponadto naprawiła w czasie o 4 dni krótszym 1.500 mb. drogi.

Zebrań na masówkach w gromadach pow. tczewskiego mało i średniorolni chłopcy podejmowali dla uczczenia święta 1 Maja wiele nowych zobowiązań. M. in. 5 pracujących chłopów z gromady Jeleń, w gminie Opalenie: Jan Kordulowski, Alojzy Lotowski, Alojzy Wyczyński. Stefan Chmielecki i Julian Grelkowski podpisali kontrakty na dodatkową sprzedaż po jednym tuczniku. Na masówkach podjęto również wiele zobowiązań co do uprawy roślin przemysłowych, zwiększenia dostawy młeka itp.

Podobnie liczny udział w masówkach wzięli chłopcy, spółdzielcy i robotnicy PGR w powiecie starogardzkim. W gromadzie Bożychowo, gmina Zblewo, wzięło udział w masówce ok. 100 osób. Ponad 140 osób uczestniczyło w masówce w gromadzie Pinczyn teje gminy. Liczny udział w masówkach wzięli chłopcy z gromady Jabłkowo w gminie Bobowo i Lubiki w gminie Kaliska.

W teren wyjechały w tym dniu ekipy robotników starogardzkich z kładow pracy, aby zapoznać chłopów z hasłami tegorocznego święta 1-majowego. M. in. ekipa robotników ze Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych odwiedziła spółdzielców w Czarnym Lesie, w gminie Skórcz.

Również i w innych powiatach województwa gdańskiego chłopcy, spółdzielcy i robotnicy rolni na masówkach manifestowali gorąco na rzecz pomnożenia sił Polskiej Ludowej, sojuszu robotniczo-chłopskiego i utrwalenia pokoju na świecie.

CHWAŁA OBRONCOM POKOJU!

Wzmacniamy jedność i zwartość narodu polskiego w walce o pokój i Plan Sześćioletni!

Realizacja uchwały grudniowej KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii

drogą do wzmocnienia organizacji partyjnej województwa gdańskiego
Z referatu I sekretarza KW PZPR tow. Jana Trusza wygłoszonego na plenum Komitetu Wojewódzkiego w dniu 24 kwietnia 1952 roku

Uchwała KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu partii z grudnia ub. roku stanowi dokument, wytyczający drogi rozwoju partii, jej bolszewizacji, w myśl zasad nauki Lenina - Stalina o budownictwie partyjnym.

Uchwała ta stanowi rozwinięcie wskazań Towarzysza Bieruta, sformułowanych na III Plenum KC: „Cechą partii nowego typu, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKP(b), jest regulowanie wzrostu partii, a nie pozostawianie tej sprawy żywiołowejmu rozwojowi”.

Okres dzielący nas od chwili podjęcia uchwały KC znamionują doniosłe wydarzenia polityczne, walka o wykonanie odpowiedzialnych i trudnych zadań trzeciego roku Sześciolatki — w której u-macniały się i hartowały nasze organizacje partyjne, wzmacniały się ich wpływ na masę, rosła ich kierownicza rola.

Te odznaczające się olbrzymim zasięgiem akcje polityczne w województwie gdańskim stworzyły szczególne sprzyjające warunki dla prawidłowego wzrostu partii.

W składzie socjalnym nastąpiła pewna poprawa

Jak nasza organizacja wojewódzka realizowała w minionym okresie uchwałę grudniową KC? Robotnicy stanowią w naszej wojewódzkiej organizacji 47,9 proc. ogółu członków, robotnicy PGR — 5,1 proc., chłopcy — 8,3 proc., oraz pracownicy umysłowi — 37,4 procent.

Natomiast w dniu 1 stycznia 1952 r., tzn. przed opublikowaniem uchwały KC, ilość robotników w stosunku do ogółu członków wynosiła 45,7 proc., robotników rolnych — 4,7 proc., chłopów — 7,8 proc.,

Zwiększyć stopień upartyjnienia na decydujących w produkcji odcinkach

W węzłowym zakładzie produkcyjnym naszego województwa, Słocni Gdańskiej, upartyjnienie założeń jest ciągle jeszcze niedostateczne. W decydujących dla produkcji wydziałach wyposażenia okrętów upartyjnienie sięga 11 proc., w jednym z podstawowych oddziałów — rurowni — 13 proc., a w ślusarni wyposażenia — 6,7 proc. Natomiast w wydziałach nie uczestniczących w produkcji, jak straż przemysłowa, procent ten sięga 34,3, a w straży pożarnej — 26,59. Oczywiście dla słocni należy ten stopień upartyjnienia uznać za nie wystarczający, szczególnie w wydziałach i na odcinkach, które decydują o wykonaniu planów produkcyjnych. Czyż gwarantuje mobilizację załogi do wykonania zadań produkcyjnych nieliczna grupa per-

Stale oczyszczanie partii warunkiem jej rozwoju

Po uchwale KC wzmożła się praca nad oczyszczaniem szeregów partyjnych. Analiza składu organizacji — zwłaszcza w toku wyborów do władz partyjnych ujawniła wiele elementów obcych, dwulicowych i wrogich, które w sposób za maskowany, a nawet w sposób jawny, prowadziły robotę rozbijającą.

Wykluczono z partii takich wrogów jak Malwina Wasilewska, kierowniczka kartuskiego Państwowego Domu Dziecka, która stosowała bicie dzieci.

Na uwagę zasługują cenne doświadczenia organizacji partyjnej w ZPP — ZBM w Gdańsku. W szeregi partii wkradli się tam niejaki Rzepkowski — łapownik i szantażysta, który na stanowisku kierownika wydziału prefabrykacji postawił swoją podrywałą zaufanie do partii i podważał jej polityczny wpływ wśród załogi, wywołując uzasadnione niezadowolenie.

Na zwołanym w celu omówienia działalności Rzepkowskiego otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, zabrali głos liczni bezpartyjni robotnicy, jak ob. Szawka i Kowalski, piętnując i demaskując go jako szkodnika. Nazajutrz po zebraniu, które powzięło decyzję usunięcia Rzepkowskiego z partii, a organizatorowi tej grupy partyjnej za brak czujności i niewykonywanie obowiązków partyjnych i zawodowych udzieliło nagany — czterech przodujących robotników, w tym jedna towarzyszą, wyrazili chęć wstąpienia do partii i zostali przyjęci.

Poważne znaczenie dla wzmocnienia organizacji partyjnych miało zastosowanie postanowień uchwały KC w sprawie skreślenia przypadkowych członków partii. Skreś-

za liczbą 10.117 zobowiązań ku czci 10-lecia PPR, za wsparcia liczbą 21.723 zobowiązań, podjętych ku czci 60-lecia urodzin kierownika naszej partii, za liczbą 28.860 zabierających głos w dyskusji na zebraniach w sprawie projektu Konstytucji — stoją dziesiątki tysięcy bezpartyjnych robotników, pracujących chłopów i inteligentów, kobiet, młodzieży, świadomych i ofiarnych budowniczych socjalizmu — bezpartyjni aktywni, skupieni wokół naszej partii.

Także w okresie obecnego przygotowań do 1 Maja w zakładach pracy i na wsi, biorą udział tysiące bezpartyjnych aktywistów, którzy wykonują zlecenia I-rhajowe na równi z członkami partii.

Trzeba stwierdzić, że niewątpliwemu wzrostowi aktywności szerokiej masy, wymagającej się w toku wykonywania napiętych zadań bieżącego roku, nie odpowiadają jeszcze — pomimo naszych osiągnięć — wyniki pracy nad rozbudową i regulowaniem szeregów partyjnych naszej organizacji wojewódzkiej.

Pracowników umysłowych — 39,7 procent.

To porównanie podstawowych wskaźników świadczy, że skład socjalny nieco się poprawił.

Mimo to słabością naszej organizacji wojewódzkiej jest duża jeszcze ilość „białych plam” w gromadach. Poważna ilość chłopów pozostawiona jest bezpośredniego wpływu politycznego organizacji partyjnej. Dość liczne „białe plamy” istnieją jeszcze w PGR oraz w małych zakładach pracy.

tyjna w ślusarni wyposażenia, gdzie jest tylko 6 członków partii?

W słocni, od chwili przekazania jej do realizacji uchwały grudniowej, przyjęto do partii 61 kandydatów, z tego 51 — to robotnicy węzłowych wydziałów produkcyjnych. Jest to oczywiście pewnym osiągnięciem w realizacji uchwały KC.

Punktem wyjścia dla realizacji wskazań uchwały grudniowej były zebrania, poświęcone jej omówieniu. W wielu organizacjach, gdzie referat nawiązywał do węzłowych zagadnień pracy politycznej w zakładzie — zebrania zapoznawali członków partii z zasadami budownictwa partyjnego, postawili problem składu partii, nie doceniając często uprzednio w terenie, ujawnili wiele niedociągnięć i braków w pracy partyjnej.

lanie okazało się, w praktyce cenną formą pracy nad regulowaniem składu partii. I tak np. Komitet Miejski w Elblągu ocenia, że skreślenie 25 członków i kandydatów wpłynęło na wzmocnienie organizacji partyjnych. Skreśleni na ogół nie składali odwolania, co świadczy, iż w większości byli oni słusznie zakwalifikowani.

W toku skreślenia organizacje partyjne nie ustrzegły się przed dwoma błędami — z jednej strony niedostatecznym stosowaniem skreślenia, z drugiej zaś pochopnymi, nie przemyślanymi decyzjami.

Do pierwszej grupy wypaczeń należy zaliczyć postawę KP Kwidzyn, gdzie przez cały okres skreślenia został — 1 członek partii.

W dniu 15. I. 1952 r. w terenowej organizacji partyjnej w Dzierżoniu omówiono uchwałę grudniową. Na zebraniu tym wskutek nie przemyślanej decyzji usunięto z partii 4 kobiety. Towarzyski też nie były obecne na zebraniu. Usunięcie umotywowano nieprzychylnym stanowiskiem na zebraniu oraz niewykonywaniem zadań partyjnych. Komitet Gminny słusznie postąpił, zwracając się do KP o uchylenie uchwały podstawowej organizacji partyjnej. Obecnie dwie z tych towarzyszek pracują dobrze, wykazując aktywność w pracy partyjnej i zawodowej.

Pewna ilość komitetów potraktowała sprawę skreślenia jako jednorazową akcję, nie rozumiejąc, że powinno być ono stosowane systematycznie jako jeden ze środków, pomagających partii w przyspieszaniu procesu jej bolszewizacji, w procesie stałego oczyszczania jej od chwiejnych i przypadkowych jednostek.

warzyszy. Należy nadmienić, że pod tym względem widzimy poważne różnice w poszczególnych komitetach.

Np. Gdańsk w tym okresie przyjął na kandydatów 296 towarzyszy, powiat gdański — 162 towarzyszy, Iębork — 98, natomiast KP Teżew tylko 35, KP Kościerzyna — 30, Starogard — 42.

Wśród nowoprzyjętych jest około 800 robotników, co stanowi 56,2 proc. ogółu nowoprzyjętych. Za mało jeszcze jednak przyjęliśmy pracujących chłopów, mimo że w okresie tym znacznie rozwinęła się masowa praca polityczna na wsi. Rozbudowa partii niedostatecznie powiązana była z tymi akcjami politycznymi.

Ogółem przyjęliśmy do partii 493 młodych robotników, chłopów i stu-

Jeszcze większą opieką otoczyć kandydatów

Uchwała Komitetu Centralnego kładzie nacisk na pracę z kandydatami. Mówi ona: „Najlepszą formą wdrażania kandydata do wypełniania obowiązków członka partii jest powierzenie mu konkretnych zadań do wykonania i udzielanie mu pomocy w wywiązywaniu się z poleceń partyjnych, szkolenie partyjne oraz rozmowy z nim na temat obowiązków członka partii”.

Tylko stała troska i systematyczna opieka nad pracą kandydatów ze strony członków partii i nadrzędnych instancji może spowodować, że zniknie z szeregów naszych organizacji długocześni kandydaci.

W myśl wskazań uchwały KC, zwłaszcza w trakcie przygotowania

O przodującą postawę członka partii

Walka o przodującą postawę członka partii, o to by PZPR-owiec był organizatorem i przodownikiem współzawodnictwa na swoim odcinku, by przodował w walce o wydatność z ha i wykonanie zobowiązań wobec państwa w gromadzie, by był najlepszym nauczycielem, technikiem, urzędnikiem — jest najważniejszym zadaniem pracy wewnętrznej partii. Trzeba, by wszystkie nasze organizacje prowadziły systematycznie tę walkę o bolszewickie pojmowanie członkostwa partii.

Tą drogą będziemy skutecznie zwalczać krecie robotę niedobitków prawicy PPS i gomulkowszczyzny, które przy pomocy zakłamej demagogii kierują swój swój wpływ na demobilizację klasy robotniczej w walce o wykonanie trudnych zadań trzeciego roku Sześciolatki.

Realizacja uchwały grudniowej zależy od wzmocnienia politycznego oddziaływania organizacji partyjnych na bezpartyjnych

Uchwała grudniowa KC partii określa bezpośredni związek pracy organizacyjnej z pracą masowo-polityczną, wskazuje zależność wyników pracy nad wzrostem i regulowaniem składu socjalnego partii od pracy politycznej, od ideologicznego oddziaływania organizacji partyjnych na załogę, na środowisko. Trzeba stwierdzić, że nie wszystkie komitety powiatowe i miejskie, nie cały aktyw partyjny w pełni zrozumiał te wskazania KC. Wśród części aktywu, wśród niektórych pracowników partyjnych istnieją pozostałości szkodliwego funkcjonalizmu, podziału działalności partyjnej na odpłatnie nioną pracę organizacyjną, która w istocie z pracą partyjno-organizacyjną niewiele ma wspólnego i na oderwana od organizacji partyjnych i zadań ich umacniania „ogólną” pracę propagandową.

Na dzisiejszym etapie w obliczu trudnych zadań, stojących przed partią, niezbędne jest ostateczne przezwyciężenie tych braków. W pracy partyjnej trzeba walczyć o umiędzianie połączenia pracy partyjno-organizacyjnej, głęboko przejętej treścią polityczną i pracy partyjno-propagandowej, bezpośrednio powiązanej z zadaniami organizacyjnego umacniania partii.

Uchwała KC wskazuje, jako węzłowe zadanie, systematyczne zbieżanie aktywu partyjnego, związkowego i społecznego i omawianie z nim podstawowych zagadnień polityki partii i rządu oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych, jako ważny instrument w pracy nad wzrostem partii.

W ostatnich miesiącach praca na tym odcinku ograniczała się głównie do zwoływania narad, załączonych przez KC. Powiatowe narady aktywu spółdzielców produkcyjnych i przodujących chłopów indywidualnych, krajowa narada rybaków oraz zebrania aktywu nauczycielskiego w powiatach wykazywały znaczny wzrost dojrzałości aktywu partyjnego i bezpartyjnego. Brak było natomiast planowej pracy z aktywem bezpartyjnym na węzł-

dentów w wieku od 18 — 25, w tym członków ZMP — 278.

Do bazy rozwoju naszej partii, którą stanowi aktyw ZMP-owski nie sięgamy jednak jeszcze w sposób dostateczny. W dniu 1. I 1952 r. nie było wśród ZMP-owców 3.584 członków i kandydatów partii, co stanowi 4,8 proc. składu organizacji ZMP. Niedostatecznie także pracowali instancje ZMP nad przygotowaniem aktywne na kandydatów PZPR.

Przykładem zaniedbania tej pracy jest KM Elbląg, gdzie z szerokiego aktywu ZMP w ciągu ostatnich miesięcy przyjęto tylko 1 aktywistę. Ciągłe zbyt mało młodych wysuwamy do instancji partyjnych.

zebrań wyborczych — organizacje partyjne znacznie posunęły się naprzód w pracy nad likwidacją t. zw. „żelaznych” kandydatów. Ogółem w okresie od 1 listopada ub. r. do 1 kwietnia br. przesunęli w stan członkowski 274 kandydatów.

Działalność nad zabezpieczeniem stałego i systematycznego wzrostu szeregów partyjnych musi stanowić nieodłączną część pracy masowo-politycznej organizacji partyjnych. Dojrzałość aktywu bezpartyjnego do przyjęcia w nasze szeregi zależy jest od aktywności szeregowego członka partii, od tężni życia partyjnego w naszych organizacjach podstawowych.

szukając dróg oddziaływania na słabsze ogniw partii.

Co jest głównym brakiem naszego stylu pracy nad regulowaniem składu socjalnego partii i jej wzrostu?

W wielu organizacjach nie przezwyciężyliśmy jeszcze szkodliwego, kampanijnego podejścia do przygotowania i przyjmowania nowych ludzi w szeregi partii, nie usunęliśmy pozostałości socjaldemokratycznego, żywiołowego stosunku do sprawy składu i wzrostu partii, przed czym ostrzega uchwała KC.

Wyraźną pod wpływem partii w codziennej pracy selki bezpartyjnych aktywistów nie są na go dzień otoczone opieką, więz z nimi nie jest utrwalana i umacniana przy pomocy wskazanych w uchwale KC środków pracy politycznej.

Wym odcinku — w zakładzie produkcyjnym, gdzie nawet tak wielka pomoc KC, jak odczyt lektorskie, nie jest jeszcze wykorzystywana należyce przez niektóre komitety partyjne.

Ważną formą pracy z aktywem bezpartyjnym jest zapraszanie go na otwarte zebrania partyjne. W ostatnich miesiącach organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie wiele ciekawych doświadczeń. Najszerzej stosowane jest organizowanie otwartych zebrań partyjnych na terenie wsi przez organizacje podstawowe w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych.

Na otwartych zebraniach partyjnych omawiano realizację zadań jesienią, uchwałę o obowiązkowej dostawach zwierząt rzeźnych, a także szereg zagadnień, związanych z przygotowaniem do wiosennej akcji siewnej.

Słabo realizuje KW uchwałę KC w punkcie, dotyczącym robotników, zamieszkałych na wsi. Pierwsze do świadczenia, nagromadzone w tej sprawie w czasie akcji jesiennej nie zostały rozwinięte. Sprawę tę należy obecnie postawić przed wszystkimi fabrycznymi komisjami łączności miasta ze wsią.

Obok otwartych zebrań podstawowych organizacji poważne znaczenie dla zbliżenia do partii aktywu bezpartyjnego mają także otwarte zebrania organizacji oddziałowych, a także zebrania grupy partyjnej trawlera i kutra w specyficznych warunkach rybołówstwa.

W pracy partyjnej, w walce o wykonanie uchwały grudniowej szczególnie ważnym elementem są otwarte zebrania partyjne na statkach PMH. Zebrania, które rozpatrują bieżące zagadnienia polityczne i problemy walki o plan, odbywają się na statkach: „Mazury”, „Puck”, „Gen. Walter” i innych.

Uchwała Komitetu Centralnego wskazuje poważne zadania szkolenia partyjnego w przygotowaniu kandydatów do partii.

W obecnym roku szkolenia partyjnego, objęto w woj. gdańskim kursami szkoleniowymi wszystkimi

stopni 17.320 uczestników, w tym 3.245 bezpartyjnych, tj. 18 procent ogółu szkolących się. Wśród nich prawie połowa — 1.322 — to aktywiści ZMP.

Ci ludzie stanowią rezerwę no-

Pragniemy mocniej niż dotychczas podkreślić sprawę wzrostu partii wśród kobiet, inteligencji technicznej, oraz pracującej ludności kaszubskiej.

Ogółem członkowie i kandydaci — kobiety stanowią w naszej organizacji 16,4 proc. Najlepszy udział kobiet w partii notowany jest w powiecie tczewskim (zaledwie 9,4 proc.) i w powiecie malborskim — 11 proc. ogółu członków.

Od chwili opublikowania uchwały KC nasze organizacje partyjne przyjęły 185 kobiet, co świadczy o pewnym, aczkolwiek niedostatecznym jeszcze, postępie. Udział kobiet we władzach większy jest, niż w ubiegłych wyborach — jednak nadal zbyt niski w stosunku do potrzeb naszej organizacji.

Praca z inteligencją techniczną

Poważnym zadaniem naszych organizacji partyjnych jest polityczne oddziaływanie na inteligencję techniczną. Wśród niektórych towarzyszy pokutuje jeszcze w tej sprawie niesłuszne uprzedzenie, pozostałość „specozerstwa”. Towarzysze, którzy zajmują takie stanowisko, popełniają poważny błąd polityczny.

Trzeba widzieć, że perspektywa socjalistycznego budownictwa — to perspektywa rekonstrukcji naszej gospodarki narodowej na bazie nowej techniki. W tych warunkach kadry, które opanowały i opanowują technikę posiadają decydujące znaczenie. Rzecz jasna, że zadania te stawiają w nowym świetle nasze braki, wynikające z niskiego odsetka upartyjniających inżynierów, techników, a także kadry inżynierów — np. w budownictwie, gdzie są oni nawet nosicielami zacofania i opiekuńczego bumelanctwa na skutek braku opieki politycznej ze strony naszych organizacji partyjnych. Oddany sprawie Polski Ludowej aktyw bez-

Wzmocnić pracę polityczną wśród ludności kaszubskiej

Znaczną część ludności naszego województwa stanowią Kaszubi. Uchwała Biura Politycznego KC naszej partii, jak i obie konferencje wojewódzkie organizacji gdańskiej stawały przed partyjnymi organizacjami powiatu wejherowskiego, kartuskiego, kościerskiego oraz przed organizacją miejską w Gdyni, zadanie wzmocnienie pracy politycznej i rozbudowy partii w tym środowisku.

Poważnie cementuje się front narodo-

na odcinku ludności kaszubskiej. Sprawdzając na własnym doświadczeniu słuszność hasła partii w sprawie pełnego równouprawnienia, przechodząc wraz z całym narodem polskim wielki proces rozwoju gospodarczego i kulturalnego, proces

Korzystajmy z materiałów zamieszczonych w prasie partyjnej

W ramach oceny realizacji uchwały grudniowej KC, trzeba postawić sprawę roli partyjnej prasy i stosunku poszczególnych organizacji partyjnych naszego województwa do okazywanej przez nią pomocy.

Wykonując uchwałę egzekutywy KW nasz organ prasowy „Głos Wybrzeża” zamieścił szereg materiałów z zakresu pracy partyjno-organizacyjnej i partyjno-politycznej, związanej z wykonaniem uchwały grudniowej.

Mimo takich braków w oświeśleniu problematyki uchwały KC jak niedostatecznie pokazanie zebrań, omawiających uchwałę, słabsze oświeślenie pracy nad rozbudową partii na terenie wsi i pracy wśród inteligencji, ta pomoc gazety powinna była wpłynąć na podniesienie stylu pracy naszych organizacji.

Fakt, że w praktyce ta poważna pomoc nie przyniosła właściwych efektów, wynika z tego, że wiele kierownictw naszych organizacji nie przestrzega jeszcze zasady rozpatrywania artykułów zamieszczonych w prasie przez zainteresowaną organizację. Wynika to także z niedostatecznej kontroli skuteczności artykułów przez instancje nadzórne, zaczynając od KW, a także wciąż jeszcze słabego czytania prasy, zwłaszcza dyrektywnych artykułów „Trybuny Ludu” i „Głosu Wybrzeża” przez aparat i aktyw partyjny.

wych kandydatów do organizacji partyjnych. Wiele kursów szkolenia partyjnego promieniuje politycznie na środowisko i przyciąga przodujących bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligencję do partii.

Więcej kobiet do partii

Uchwała Komitetu Centralnego stała się np. podstawą planu pracy organizacji podstawowej w Zakładach „Dziwiarskich w Gdańsku. W Zakładach Dziwiarskich do partii należy jedna siódma część zatrudnionych tam kobiet. Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej składa się z 7 towarzyszy, w tym 4 kobiet. Niestusne było wybranie na obu sekretarzy mężczyzn w ostatnich wyborach, co świadczy o niedocenianiu tej sprawy przez KD.

Konieczne jest zwrócenie większej uwagi na pracę organizacji partyjnych naszego województwa nad rozbudową partii wśród kobiet, zwłaszcza w PGR, gdzie sprawa ta przedstawia się najslabiej, szczególnie w pow. gdańskim.

partijny spośród inżynierów i techników stanowi teren dla pracy nad rozbudową szeregów partyjnych. Praca ta nie przebiega dotychczas dobrze.

Komitet Wojewódzki powinien zmobilizować KM i KP i bezpośrednio dopomóc organizacjom partyjnym w zakładach przemysłowych, w transporcie, budownictwie w przy swajaniu sobie wszystkich form pracy z inteligencją techniczną zakładu, przez przyciąganie jej do powoływanych przez egzekutywy komisji, do analizy zagadnień pracy zakładu, organizowanie narad aktywu gospodarczego, upolitycznienie i ożywienie narad technicznych, powiązanie inżynierów i techników z ruchem racjonalizatorskim, przyciąganie ich do propagandy technicznej, do popularyzacji nowych metod pracy. Poważną dźwignią tej pracy powinna być się aktywizacja NOT i objęcie inteligencji technicznej akcją odczytów i szkoleniem ideologicznym.

przeobrażania się naszego narodu w naród socjalistyczny — ludność kaszubska pod kierownictwem organizacji partyjnych i ich pierwszego pomocnika — organizacji ZMP-owskich skutecznie zwalcza wpływ wroga klasowego, niedobitków endecjo-faszystowskich.

Czy jednak wzrost organizacji partyjnych wśród Kaszubów odpowiada tym niewątpliwym osiągnięciom politycznym? Tak niestety nie jest. Świadczy o tym analiza stanu organizacji partyjnych w tych powiatach.

Rozwinięcie właściwej pracy nad wzrostem i regulowaniem składu partii wśród ludności kaszubskiej — jest nadal pierwszoplanowym zadaniem organizacji partyjnych.

Trzeba stale uczyć aktyw partyjny czytania prasy i rozpatrywania jej materiałów, trzeba kontrolować jak przestrzegają tego instancje, zaczynając od KW i jego wydziałów.

W artykule, zamieszczonym przed kilku dniami w „Prawdzie”, towarzyszy Bierut wskazał: „Walka klasowa bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nasyliły agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia antypolskiej działalności. Wymaga się również wroga, prowokacyjna propaganda przeciwko naszemu krajowi.”

W tych warunkach staje się pilnym nakazem wszechstronne wzmocnienie czujności rewolucyjnej, zdyscyplinowane usprawnienie całej partyjno-organizacyjnej i masowej pracy politycznej, doskonałe metody partyjnego kierownictwa, pogłębianie świadomości mas pracujących, ich zaufania do partii, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego kadr partyjnych i państwowych, całej partii.

Jednym z decydujących warunków wykonania zadań, wysuniętych przez tow. Bieruta jest realizacja uchwały grudniowej KC.

W pracy tej dzisiejsze plenum powinno stać się poważnym bodźcem dla gdańskiej organizacji wojewódzkiej.

We wspólnych szeregach z klasą robotniczą

Realizacją zobowiązań witają profesorowie Politechniki Gdańskiej ŚWIĘTO 1 MAJA

Prof. dr ROBERT SZEWAŁSKI

rektor Politechniki Gdańskiej

W wielkiej walce o Plan 6-letni, o pokój i socjalizm krzepnie nasz front narodowy, w którym łączą się we wspólnej pracy i wspólnym wysiłku robotnicy, chłopcy pracujący i inteligencja. Coraz bardziej zespoliła się w tej walce warsztat produkcyjny z laboratorium, coraz silniejsze więzy łączą pracownika nauki z robotnikiem.

Wzrost szeregów pracowników naukowych, ścisłe powiązanie starszych doświadczonych kadr z zastępami nowej ludowej inteligencji, twórczej, wszechstronna pomoc i opieka państwa ludowego stwarzają szerokie możliwości rozwoju na szczytach nauki i włączenia jej w wielki nurt pracy dla kraju, dla narodu i jego przyszłości. Rodzą się nowe zespołowe metody pracy naukowej, rozwija się szlachetne współzawodnictwo pomiędzy uczonymi.

Poważne znaczenie mają zobowiązania naukowców Wybrzeża, którzy współpracują z racjonalizatorami i załogami robotniczymi, opracowując i usprawniając procesy technologiczne w przemyśle, w budownictwie i w stoczniach. Pomagają masom pracującym wykonać przed terminem plany produkcyjne, przyspieszając tempo socjalistycznego budownictwa w Polsce Ludowej.

Przykładem tego są licznie zgłoszone zobowiązania naukowców w

Politechnice Gdańskiej na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Hasło, rzucone przez załogę „Pawłagu”, pierwszy podał w Politechnice zespół pracowników Instytutu Wodnego, pozostającego pod kierownictwem prof. Romualda Cebertowicza. W ciągu dwóch dni następnych odbyły się zebrania pracowników naukowych wszystkich katedr i zakładów Politechniki, na których profesorowie, pracownicy nauki, adiunkci i asystenci, pracujący zespołowo zgłosili szereg zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja. Większość zobowiązań nosi charakter krótkofalowy, z terminem wykonania na dzień święta klasy robotniczej.

W zakresie większych prac naukowych, realizacja zobowiązań przyspiesza o wiele tygodni opracowanie podręczników i skryptów, na które czeka młodzież studiująca i pracownicy przemysłu. Wśród tych prac znajduje się m. in. drukowany skrypt pt. „Mechanika budowli” w opracowaniu członka PAN prorektora prof. dr Nowackiego z zespołem współpracowników, album fundamentowania członka PAN prof. Cebertowicza, monografia o trzcinobetonach prof. dr Bukowskiego, tegoż samego autora wspólnie z inż. Włochem, album projektów żelbetnictwa, skrypt pt. „Relacja inwestycyj budowlanych” prof. Bułakowskiego, I. cz. skryptu pt. „Hi-

storia architektury polskiej” prof. dr Osińskiego, skrypt „Analizy jakościowej z uwzględnieniem analizy półmikro” prof. dr Pompowskiego i adiunkta inż. Dobrowolskiego, praca prof. Rozmeja na temat „Badania nad ognioodpornością płyt izolacyjnych z torfu”, skrypt o kompasie żyroskopowym prof. Woźnickiego, skrypt prof. Potyrały pt. „Zbiór przykładów konstrukcyjnych i z budowy kadłubów okrętowych” i inne. Poza tym, prace podjęte w ramach zobowiązań 1-majowych obejmują szereg mniejszych prac naukowych, referatów i artykułów oraz pomocy naukowych dla studentów jak np. tablice, rysunków, przykładów, obliczeń itp.

Osobną grupę zobowiązań stanowią prace naukowe o charakterze konstrukcyjnym dla potrzeb przemysłu i gospodarki narodowej. M. in. prof. Balcerski przyspiesza o dwa tygodnie ocenę dokumentacji technicznej dla jednej z budujących się zapór wodnych, zakład prof. dr Minca wykona wagi osmotyczne dla określania cięzarów cząsteczek w związkach wysokomolekularnych, zestaw aparatury do badania wpływu prądów błądzących na korozję oraz dokumentację techniczną ochrony katodowej stalowej ścianki szczelnej w jednym z basenów portowych w Gdańsku.

W tym dziale zobowiązań znajduje się również praca zakładu prof. Geislera nad konstrukcją 2-go wariantu wiertarki dla przemysłu obrabiarkowego, teoretyczne i koncepcyjne opracowanie przez prof. Polaka i prof. Gerlachę nowego stawida okrętowych maszyn parowych oraz automatycznego sposobu sterowania wylotu pary. Zakład członka PAN prof. Broszko zakończy wykonanie kompletnej aparatury do badań nad turbinalami wodnymi metodą aerodynamiczną, zespół prof. Woźnickiego uruchomi w Politechnice stację meteorologiczną, a zespół prof. Markiewicza wykona poza planem pewne prace naukowe do dokumentacji elektrycz-

nej dla służby kanału gliwickiego. Artysta-malarz prof. Lam, zobowiązał się wykonać dla Politechniki portret Feliksa Dzierżyńskiego.

Liczne zobowiązania dotyczą pomocy dla klubów racjonalizatorskich, współpracujących z którymi weszła na stałe do planu zajęć profesorów Politechniki Gdańskiej. Całość uzupełniają dodatkowe wykłady i konsultacje dla studentów.

W dniu 1 Maja nasza organizacja związkowa będzie mogła niewątpliwie zakomunikować, że ogół profesorów i pracowników naukowych Politechniki wywiązał się ze swoich zobowiązań.

Z przygotowań do 1 Maja



Zakłady pracy Wybrzeża przygotowują się do święta 1 Maja. Robotnicy Zarządu Portu w Nowym Porcie na dzień 1 Maja przygotowali gazetki ścienne, które umieszczone zostaną na poszczególnych odcinkach portu gdańskiego.

Na zdjęciu: zespół redakcyjny przy opracowywaniu gazetki.

Na wczorajszych odłogach zazielenią się wkrótce zboża

Przewodniczący zespołu uprawowego z Kościelecza w pow. malborskim, ZSL-owiec Borkowski, późno wrócił tego dnia do domu. Pracował cały dzień w polu. Ale mimo zmęczenia na jego twarzy malowało się zadowolenie. Dzisiaj ich gromadziły zespół likwidacji odłogów zakończył siew zbóż kłosoowych.

— Dobrze wykonaliśmy nasze zadanie. Nie ma już w naszej gromadzie nieuprawionej ziemi — mówi z ożywieniem Borkowski. — A w zeszłym roku jeszcze była. Leżał odłogiem 18-hektarowy szmat żyznego gruntu. Pożytku z niego nie było żadnego. Porastały go osty i inne chwasty, wiatr rozosił ich nasiona po uprawnych polach. Płeniło się to później w zbożu. Kleiliśmy na odłogi, chwasty i wiatr, a wyjścia z tej sytuacji jakoś nie umieliśmy znaleźć. Aż przysłała rada i pomoc ze strony partii.

W Kościeleczech dobrze pamiętają, jak to na jedno z zebrań gromadzkich w jesieni ub. roku przybył sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Kaldowie, tow. Celmer.

— Widzę, że chcecie czekać, aż wiatr roznieśli nasiona chwastów na wszystkich polach w gromadzie — mówił tow. Celmer. — A jak chwa-

stę w zbożu, to i zbory niższe. I siewali nawozy sztuczne, a ja od razu przykrywałem je bronami. Po wysianiu nawozów ruszył w pole siewnik. Posypały się w ziemię nasiona pszenicy, jęczmienia i owsa. Bacznie przyglądał się Borkowski siewnikowi, pilnując, by ziarno sypało się równomiernie.

Szybko uwineli się z siewami. W ciągu dwóch dni wysiali 700 kg pszenicy, 360 kg owsa i 510 kg jęczmienia.

— Ale to nie wszystko. W tych dniach obsiejemy 2 ha pola knińskim, a następnie weźmiemy się do lniarki — mówi przewodniczący zespołu Borkowski. — Lniarką obsiejemy 4,5 ha ziemi.

Z zadowoleniem myślą teraz chłopcy o swym zespole uprawowym. Zlikwidowali w gromadzie odłogi, wygrali walkę z chwastami. A poza tym osiągnęli niezły dochód z leżących do niedawna bezużytecznie ziemi.

Maszyniści parowozowni Zaspasamodzielnie wykonali naprawę rewizyjną parowozu

Z inicjatywą wykonania poza planem naprawy rewizyjnej parowozu

Ty-2 wystąpiło czterech maszynistów parowozowni Zaspas — Gołębiowski, Warchałowski, Błażewski i Dziedzic. Oni też jako pierwsi przystąpili do pracy.

Niebawem do tej grupy zaczęli dołączać się nowi ludzie. Stanęli do roboty Wincenty Majewski, Władysław Korzycki, Wilhelm Kleja, Jan Rakociński, Bolesław Wysocki, Nikodem Możejko, Aleksander Nuszel, Władysław Łukomski. Naczelnik parowozowni, Władysław Szybakowski i jego zastępca Wacław Busz, kontrolując przebieg pracy, pomagali robotnikom, by po raz pierwszy samodzielnie wykonana naprawa rewizyjna posiadała najwyższą jakość.

Oddat każdego dnia maszyniści po służbie manewrowej stawali do remontu. Robota postępowała szybko naprzód. Pod sprawnymi rękoma maszynistów znikły liczne usterki, które posiadał wysłużony już parowóz. Po kilku dniach wyłożonej pracy przyszła wreszcie kolej na malarzy, by nadali maszynie świeży wygląd.

W nocy z 24 na 25 bm. przeprowadzono ostatnie próby i parowóz Ty-2 został oddany do eksploatacji na 5 dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniu. Ten piękny czyn maszynistów parowozowni Gdańsk-Zaspa, wykonany na cześć 1 Maja, przyniósł 1.995 roboczogodzin oszczędności.

(Zal.).

Wzrosła aktywność klubu TPPR w Rumii-Zagórz

Przy klubie TPPR w Rumii-Zagórz powstała sekcja baletowa. W krótkim okresie swojej pracy ma ona już pewne osiągnięcia. Zespół wraz z sekcjami jednostki wojskowej z Gdyni wyjeżdża w teren, gdzie daje występy o tematyce popularyzującej przodującą kulturę Związku Radzieckiego.

Ostatnio zespół odwiedził spółdzielnię produkcyjną w Rybnie w pow. wiejskim. W pracach zespołu wyróżniają się ob. Elżbieta Klonowa, Teresa Szlagowska i Anna Labudowa.

FR. KLON
korespondent

J. d.

Korespondenci sygnalizują:

Nieczynne ambulatorium

Browar Gdański podobnie jak wiele innych zakładów pracy, posiada własne ambulatorium. Nie spełnia ono jednak swego zadania. Higienistka zatrudniona tam bardzo często jest nieobecna, a wychodząc (nie wiadomo dokąd), zamyka ambulatorium na klucz.

Pracownicy potrzebujący pomocy w nagłych wypadkach nie zawsze więc w porę ją otrzymują. Takie wypadki zdarzają się ostatnio kilkakrotnie. Niezdyscyplinowaną higienistkę należy pouczyć o jej obowiązkach.

J. KLUCHOWNA

Brak delegata

Do spraw bytowych

W Garbarskiej Spółdzielni Pracy w Oliwie nie ma dotychczas delegata, którego zadaniem byłoby załatwianie różnych spraw osobistych pracowników spółdzielni. Z tego powodu robotnicy załatwiają te sprawy sami, odrywając się od zajęć. Wybraniem delegata powinna zająć się rada miejscowa.

J. ZALUSIŃSKA

Więcej troski o higienę

W dziale mechanicznym w Gdańskich Zakładach Sprzętu Okrętowego brak umywalni i szatni. Robotnicy z tego powodu udają się do domu nieumyjni.

Z początkiem bm. miała się roz-

począć budowa łaźni i szatni, dotychczas jednak żadnego postępu w pracach nie widać. Robotnicy postanowili więc wykonać własnymi siłami prowizoryczną łaźnię z materiałów znajdujących się w złomie. Kierownictwo zakładu nie wydało jednak żadnej decyzji w tej sprawie, utrudniając zrealizowanie inicjatywy robotników.

ST. KOC

Hakatyści w infułach i sutannach

W ciągu wielu stuleci Watykan cały swój wpływ oddawał na rzecz wrogich Polsce interesów. Politykę tę kontynuował on również w okresie, gdy Polska utraciła niepodległość. Watykan wypowiadał się wyraźnie za zabórczą władzą niemiecką i austriacką, przeciwko wszelkiej walce wyzwolenczej Polaków. Nic więc dziwnego, że na ziemiach, które w rezultacie rozbiorów znalazły się pod władzą królewskich Niemiec, kościół katolicki stał się narzędziem germanizacji.

Watykan zalecał zresztą Polakom ślepe posłuszeństwo wobec wszelkich zabórców, zapewniając, że wszelka władza cesarska czy carska pochodzi od Boga i jest więc w rzeczywistości nad ludźmi. Ale już specjalnie nawoływał do posłuszeństwa wobec Austrii i Niemiec. Świadczy o tym niesłychanie wymowne list papieża Grzegorza XVI, tego samego, który kilkanaście lat przedtem potępił powstanie listopadowe, list skierowany do biskupa Wojtowicza w czasie, gdy zbrojny poryw ludu polskiego w roku 1846 został utopiony w rzece krwi przez Metternicha.

W liście tym czytamy: „Przesyłamy ci ten list, abyś uczył swe owieczki z gorliwością większą świętej nauki posłuszeństwa, które poddani winni najwyższej władzy”. Następca Grzegorza XVI, papież Leon XIII głosił w encyklice do biskupów polskich: „Wam, którzy za mieszkalnicie prowincji polskiej i gnieźnieńskiej, zalecamy ufnieść w wielkoduszość i sprawiedliwość cesarza (niemieckiego) i polecać: „poddani winni panującym okazywać cześć i wierność, tudzież, jako Bogu przez ludzi królującemu, uległość...”

Wskazania te realizowała z wielką gorliwością reakcyjna część kleru polskiego, a zwłaszcza hierarchia kościelna, wywodząca się zresztą w większości z arystokracji i

magnaterii. I tak np. hrabia biskup Ledóchowski, wierny sługa Bismarcka w dziele germanizacji, nieraz używał swej władzy kościelnej dla utrudnienia Polakom walki o swe prawa narodowe. Biskup Stabilewski w r. 1894 stwierdza: „Potępiam propagandę polską na Górnym Śląsku, bo w tej diecezji ...rozbudzenie tego uczucia (polskości — przyp. red.) — nie posiada w dobie dzisiejszej żadnego uprawnienia, jest amoralne i szkodliwe”. Biskup gnieźnieński Likowski po wybuchu pierwszej wojny światowej wyzywa Polaków, aby szli pod sztandary niemieckiego Wehrmachtu, aby szli ginąć za Niemcy, bo „jakiegokolwiek wam przyjdzie ponieść ofiary, mniejsze czy większe, złożycie je za sprawiedliwą sprawę”.

Oczywista, że w tej akcji germanizacyjnej bardzo żywy udział brało niemieckie duchowieństwo katolickie. Świadczy o tym dobitnie nie które karty z dziejów walki o polskość Śląska. Kardynał wrocławski Kopp w roku 1903 zalecił podległym sobie księżom, aby niszczyli na Śląsku czytelnictwo prasy polskiej, pouczając wiernych: „Nie dawajcie wstępu do domów waszych tym wszystkim pismom i gazetom, o których tutaj mówiliśmy i które napiętnowałem. Kapłani wasi mieli by prawo i obowiązek odmówić wam tak długo błogosławieństwa i łask kościoła, dopóki byście nie usunęli z domów waszych te niebezpieczeństwa, (pisma polskie — przyp. red.), które zagrażają wierze”.

W ślad za tym orędziem kardynalskim, posypały się listy księży grożące tym, którzy nie przestają czytać pism polskich: „Gdybyś pan nie uczynił zadość mojej prośbie, z którą zwracam się do pana, jako przyjaciela i proboszcza, wtenczas jakkolwiek z ciężkim sercem, będę zmuszony pana wykluczyć od przyjęcia sakramentów świętych”.

Nie były to jedynie czcze pogroźki. Zdarzało się często, że Polakom walczącym o polskość Śląska, odmawiano ślubu, żądając deklaracji o zaprzestaniu działalności na rzecz Polski.

Gdy ktoś odmówił, z wrocławskiej stolicy diecezji padał zakaz udzielania mu ślubu gdziekolwiek na Śląsku. A gdy z kolei wspomniany usiłował zawrzeć małżeństwo np. w Krakowie, okazywało się, że miejscowi jezuici mieli już zakaz z Rzymu, od generała zakonu, aby ślubu nie udzielać. Znany jest również wypadek, że kardynał krakowski, książę Puzyra, ten sam, który sprzeciwiał się pochowaniu na Wawelu prochów Mickiewicza, wykazał niesłychaną służalczość wobec swego niemieckiego kolegi po infule, Koppa, zakazując świątkom księżom krakowskim pod groźbą zasuspendowania pobożosławieństwa takiemu związkowi małżeńskiemu.

Następca Koppa na diecezję wrocławską, kardynał Bertram, uzyskawszy specjalne pełnomocnictwa Watykanu, zakazał w latach walki ludu polskiego o Śląsk, w okresie przed plebiscytem, jakiegokolwiek działalności agitacyjnej księżom polskim. Zarządził on: „Na górnym Śląsku terenie głosowania, najsurowiej zakazuje się wszystkim księżom i klerikom brania udziału w politycznych demonstracjach lub wygłaszaniu jakiegokolwiek politycznych i innych mów bez wyraźnego zezwolenia miejscowego proboszcza”. Ponieważ zaś 3/4 parafii było obsadzonych przez proboszczy-Niemców, łatwo zrozumieć, jakie przemówienia zyskiwały ich zezwolenie, jakie zaś nie.

Nie zmieniło się stanowisko Watykanu i reakcyjnej części kleru polskiego, gdy na ziemiach Polski panowała hitlerowska okupacja. I wtedy biskupi polscy nawoływali do posłuszeństwa okupantom. Odznaczył się specjalnie na tym polu

śląski biskup Adamski, były poseł „narodowy” i rzecznik interesów wielkiego kapitału, sam czołowy udziałowiec koncernu „Cegielski”. Pośpiesznie, bo już 13 września 1939 roku, ogłasza (po niemiecku) list pasterski, zrywając: „Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobry chrześcijanie i obywateli wszystkich ustaw niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przysięcie słońce szczęśliwej przyszłości”.

Za przykładem jego poszedł śląski biskup Kacmarek, który w maju 1940 r. sławiąc wolność religijną pod okupacją hitlerowską, pisał również w orędziu biskupim: „Chcecie tedy i wyzwać was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak i wojskowych”.

Oddaje się na usługi owych „władz administracyjnych” i biskup radomski Lorek, który pomaga „arbeitsamtom” w werbowaniu sił roboczych dla „wspólnoty europejskiej” i wyzywa wiernych, aby jechali na roboty do Niemiec.

Staje do apelu obok gestapo i SS biskup podlaski, Sokolowski, który suspenduje księży, prowadzących walkę z hitlerowskim okupantem. Ślawi niemiecką potęgę inżyniera hitlerowskiego za zrabowane w cerkwiach ukraińskich już podczas odwrotu naczyń kościelnych, twierdzi: „Jestem niezmiernie wzruszony, gdy widzę, czego dokonała armia niemiecka podczas walk w Kołwolu”.

Taka oto jest prawda o stosunku Watykanu i reakcyjnej części kleru polskiego do walki ludu polskiego o wyzwolenie narodowe, o niepodległość.

J. d.

Pracownicy nauki — wzbogacacie naukę polską nowymi odkryciami, badaniami i wynalazkami!

Szkoły oficerskie kuźnią nowej kadry dowódców Ludowego Wojska Polskiego

Ochotniczy werbunek do szkół oficerskich wzbudził duże zainteresowanie wśród młodzieży, szczególnie wśród tej jej części, przed którą stał już zagadnienie wyboru zawodu. Podobnie, jak w latach ubiegłych, liczni kandydaci napłynęli do tych szkół, gdzie czeka serdeczne przyjęcie oraz doskonałe warunki nauki i rozwoju.

Podjęte zostały zapory, które przed wojną zagrażały młodzieży chcąccej z ludu dostąpić do szkół oficerskich. Dziś synowie robotników, chłopów i inteligencji pracującej mają otwartą drogę do szkół oficerskich wszelkich typów, a wyjątkowo specjalności zależą tylko od własnego upodobania i zdolności.

Państwo ludowe wymaga, by przyszły oficer posiadał duży zasób wiedzy ogólnej oraz fachowej: wojennej i technicznej. Program szkół oficerskich obejmuje więc przedmiotowość ogólną: języki (polski i rosyjski), literaturę i historię, fizykę, matematykę i nauki przyrodnicze. To przygotowanie ogólne umożliwia podchorążym studiowanie ściśle wojskowych i technicznych, zależnie od specjalnych potrzeb danego rodzaju broni. Inne bowiem przedmioty przerabia przyszły artylerzysta, inny lotnik, czołgista, saper.

Zdarza się, że niektórzy ochotnicy, wstępując do szkoły, mają luki w wykształceniu ogólnym. Ale nie brak wspaniałych przykładów, jak dzięki wytrwałości, uporczywemu dążeniu do celu i pomocy dowódców i towarzyszy, z takich właśnie podchorążych wyrastali w niedługim czasie przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego, którymi chlubi się cała szkoła.

Ojciec Zygmunta Wojciechowskiego zginął w Oświęcimiu, matka pracuje jako robotnica w jednym z zakładów przemysłowych w Poznaniu. Zygmunta ukończył tylko 7 klas szkoły podstawowej. A jednak dziś podchorąży Oficerskiej Szkoły Lotniczej, Wojciechowski ma same b. dobre oceny i wkrótce będzie nawigatorem (szczególnie odpowiedzialna specjalność lotnicza).

Podchorąży Karaś też nosi stałego koloru mundur lotnika. I Karaś, który ukończył tylko 7 klas, jest przodownikiem nauki i dowódcą grupy. Takie osiągnięcia, jakimi poszczycić się mogą przodownicy bojowego i politycznego wyszkolenia, Wojciechowski, Karaś i wielu innych, są wynikiem ogromnego patriotycznego zapału i wytrwałości, ołtarnej pracy. Sprzyja też pracy wysoki poziom naszych szkół oficerskich.

W salach wykładowych i warsztatach umieszczonych są doskonale pomysłane tablice i pomoce naukowe. Każda szkoła szczydzi się swoimi racjonalizatorami, którzy konstruują wciąż nowe przyrządy i pomoce poglądowe, ułatwiające zrozumienie skomplikowanych mechanizmów. Większość tych przyrządów projektują wykładowcy, ale są i wykonane przez samych podchorążych. Np. kpr. podchor. Babiarczyk z Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej znacznie ulepszył sprzęt mierniczy, za co otrzymał dyplom uznania od dowódcy.

Atmosfera wyteźnionej pracy i szlachetnego, zespołowego współzawodnictwa w nauce charakteryzuje wszystkie szkoły oficerskie. Czas po pracy wypełnia sport, lektura, tworzenie artystyczne.

Podchorąży Włodzimierz Luty pochodzi z Warszawy. Ojciec jego jest robotnikiem budowlanym. Włodzimierz po ukończeniu 7 klas został gońcem w bluzie, później był pomocnikiem monterem. Jesienią ubiegłego roku poszedł jako ochotnik do Oficerskiej Szkoły Piechoty. „W szkole oficerskiej otworzyło się przede mną nowe bogate życie — mówi podchorąży Luty. — Uczymy się nowoczesnej sztuki wojennej, korzystając z przykładów zwycięskich operacji Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, poznajemy wspaniałą broń stworzoną przez konstruktorów radzieckich.

Po nauce chętnie zajmuję się sportem, znajduję też czas na czytanie. Czytam więcej niż w cywilu, bo mamy bogatą zaopatrzoną bibliotekę. Jestem też przodownikiem wyszkolenia — dodaje nie bez dumy podchorąży Luty.

ZMP-owiec Luty ma słuszny powód do dumy. Będzie on wkrótce oficerem Ludowego Wojska Polskiego, które stoi na straży spokoju

jego robotniczej rodziny, na straży pokojowej pracy całego narodu polskiego. Jest świadom tego, że wraz z całym Wojskiem Polskim służy nie klasom wyzyskiwaczy, ale ludowi pracującemu. Wie dobrze, że za to zaszczytną służbę naród otacza szacunkiem i miłością swoje Ludowe Wojsko.

„Lud pracujący Polski uważa was za swe najlepsze dzieci” — powiedział Prezydent Bolesław Bierut na promocji absolwentów Oficerskiej Szkoły Piechoty we wrześniu 1949 r. Te słowa ukończonego Prezydenta stanowią dla naszych podchorążych podniechęć w ich nauce i pracy.

ST. ZM.

Wystawa prac plastyków gdańskich

W ub. niedzielę w pawilonie MTG w Sopocie otwartą została w obecności przedstawicieli władz i świata artystycznego 1-majowa wystawa plastyków okręgu gdańskiego.

Otwarcia wystawy dokonała tow. Stanisława Krupowa, zastępcza przewodniczącego Prezydium MRN Sopotu. W przemówieniu swym tow. Krupowa podkreśliła aktywny udział plastyków Wybrzeża w ruchu obrońców pokoju. Przybyłych na otwarcie wystawy gości powitał przedstawiciel Centralnego Biura Wystaw Artystycznych ob. Wierusz-Kowalski.

Wystawa w Sopocie przedstawia dorobek plastyków Wybrzeża z ostatnich miesięcy. W chwili obecnej wystawa obejmuje tylko część przeznaczonych na nią ekspozycji, wiele bowiem cennych prac znajduje się jeszcze na wystawie 10-lecia PPR w Warszawie. Zostaną one do starczone na wystawie w Sopocie w połowie przyszłego miesiąca.

Obrazy, rzeźby, drzeworyty i sułki zgromadzone na wystawie pozwalają zorientować się w skali zainteresowań naszych plastyków, ukazują tematykę, nad którą obecnie pracują.

Najsilniej reprezentowane jest malarstwo. Widzimy tu prace prof. Mokwy: „Stocznia gdańska”, „Fragm. portu”, pejzaże Teisseyre’a, A. Suchanka — „W PGR”, Konarskiego — „Portret inżyniera”, Kasprzowicza — „Aresztowanie Kasprzaka”, pejzaże Studnickiej oraz prace Gaśńskiego, Epstein-Wlazłowski, Dzierżęckiego, Lewandowskiego, Sramkiewicza, Strzałackiego, Rejchertowej, Gajewskiej, Jackiewicza, Łakomika, Usarewicz, Szumianka, Karolaka, Wnukowej, Barczy i innych.

Wśród niezbyt licznie reprezentowanych drzeworytów zwraca uwagę „Odbudowa” Marschalla, Ciekę, we sa akwaforty — Rolica i Sucha igła Kuran-Boguckiej. Dobrym opowiadaniem techniki odznaczają się rysunki Bieleckiej-Gwiazdowej i J. Zulańskiego, wyróżniają się Woźnińskiego akwarele z kredką i Konarskiego — szkice do portretu Lenina.

Z rzeźb Horno-Popławski dał mocne w wyrazie popiersie żołnierza radzieckiego. W dziale rzeźby widzimy także prace Leszka Verocyskiego i Anny Pietrowicz.

Wystawę, dającą przegląd dorobku plastyków Wybrzeża, powinni jak najliczniej zwiedzić mieszkańcy trójmiasta.

(bl.)

AUDYCJE Radia moskiewskiego w języku polskim

W okresie wiosenno-letnim 1952 roku radio moskiewskie nadaje we wtorki, czwartki i soboty następujące audycje w języku polskim.

GODZ.	FAŁA
11.15 — 11.30	19-25-31 m.
17.30 — 18.00	31-216 "
19.30 — 20.00	256-1068 "
21.00 — 21.30	256-1068 "
22.30 — 23.00	49-256-1068 m.

UWAGA bibliotekarze z zakładów pracy

Kierownictwo biblioteki ORZZ w Gdańsku, chcąc przysłużyć się pomocą bibliotekarzom z zakładów pracy w organizowaniu wystaw z okazji 1 Maja, urządziło wzorcową wystawę książek.

Wystawa czynna jest codziennie od godz. 14 do 18 w pokoju nr 9, siedzibie ORZZ przy ul. Bojowej 5/6. Można ją zwiedzać do dnia 2 maja br.

W dniu 3 maja otwarta już została wystawa książki i prasy.

Krytyka pomogła

W Szpitalu Powszechnym w Gdańsku usunięto niedociągnięcia

Swego czasu, na tle skarg chorych ze Szpitala Powszechnego w Gdańsku, skrytykowaliśmy kierownictwo szpitala i personel pomocniczy za niedociągnięcia w opiece nad chorymi.

Ostatnio, jak stwierdziliśmy, wskazywane przez nas braki zostały usunięte.

Nowy kurs języka rosyjskiego

W dniu 2 maja br. rozpocznie się w Sopocie, w lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, przy ul. Rokossowskiego, nowy kurs języka rosyjskiego. Wykłady na kursie prowadzone będą we wtorki i piątki w godz. od 19 do 20.40. Kandydaci na kurs przyjmowani będą do dnia 16 maja, w godzinach wykładowych.

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Lokalowej

Wojewódzka Komisja Lokalowa przypomina, że zarządzeniem Prezydium Rady Ministrów, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa uspołecznione mogą zajmować lokale użytkowe (biurowe) wyłącznie na

W ŚRODĘ mleko będzie sprzedawane dwa razy w ciągu dnia

Wydział Handlu Prezydium MRN zawiadamia, że mleczarnie i sklepy sprzedające w trójmieście prowadzą sprzedaż mleka, w środę 30 br. będą sprzedawać dwa razy w ciągu dnia. Natomiast 1 maja mleko nie będzie w sklepach sprzedawane.

Inny będzie w tym roku 1 Maja dla Wernera Bütaua

Gdybyście rok temu zaglądali do Gdańskiej Fabryki Lin i zapytali: Kto wykazuje mało troski o pracę? Kto często spóźnia się do roboty? Kto nie dba o jakość produkcji? — usłyszeliście na każde zapytanie odpowiedź: Werner Bütau — maszynista pracujący na splatacie.

Tak było rok temu. Zbliżał się właśnie dzień święta robotniczego. Gdzieś na dnie serca tłila się u Bütaua iskra

wstydu. Rozumiał, że nie jest godzien kroczyć razem z tymi, którzy na manifestację przyszli z niebyle jakim dorobkiem. Dziś Bütau mówi o tym tak: — Tego dnia właśnie poczułem wstyd i żal do siebie, że jestem gorszy od innych. Gdy czytałem napis: „A ty z czym idziesz na 1 Maja?” — (był u nas taki transparent), zacząłem się zastanawiać nad moim postępowaniem.

Bütau ma dwadzieścia kilka lat.

Junacy „SP” z województwa lubelskiego budują kolej elektryczną

Cicha zazwyczaj stacja Kamienny Potok rozbrzmiała w ub. niedzielę gwarem młodzieży. To junacy SP z woj. lubelskiego przybyli do trójmiasta, by pomóc przy budowie kolej elektrycznej.

Po opuszczeniu wagonów przybyła młodzież formuje szeregi i przy dźwiękach orkiestry kolejarzy, udaje się do obozu 18 brygady SP. Tu, na placu sportowym obozu, odbywa się powitanie chłopów przez dowódcę brygady i przedstawicieli DOKP.

W prostych, serdecznych słowach powitał przybyłych junaków komendant brygady por. Słodezyk. — Waszym bojowym zadaniem — mówi — będzie praca przy budowie kolej elektrycznej — wielkiej budowy so

cializmu. 18 brygada wychowała w latach ubiegłych wielu przodujących junaków. Idźcie ich śladami. Zdobycie swą wyjątkową pracą odznaczenia i nagrody.

Z kolei przemówił do junaków przedstawiciel gdańskiej DOKP ob. Chyliński. Uroczystość powitania za kończono odegraniem przez orkiestrę hymnu SFMD i Międzynarodówki.

Wśród przybyłych jest wielu ochotników. Ochotniczo zgłosił się m. in. junacy Stanisław Michalik, Józef Radomski i Marian Grondek, synowie malarońskich chłopów.

— Słyszac opowiadania kolegów, którzy byli w SP w poprzednich turnusach, o pracy i życiu w brygadach, nabraliśmy chęci i zgłosiliśmy się na ochotnika — opowiada Michalik. — Obecnie jesteśmy z tego bardzo zadowoleni.

Kompanie są już zorganizowane. Junacy obejmują w posiadanie przygotowane dla nich namioty. — Będzie to nam wygodnie — mówi Gziut, ogarniając oczyma ich urządzenia.

W poniedziałek junacy przystąpili do pracy przy budowie kolej elektrycznej na trasie Sopot — Orłowo.

(m)

Po sprawdzeniu listy obecności formują się kompanie. W pierwszym szeregu wyróżnia się sylwetka junaka Tadeusza Gziuta. W szóstym roku był on w 22 brygadzie SP w Bolesławowie. Medale, które blizczą na jego piersi, otrzymał za przodowanie w pracy i za dobre wyniki w strzelaniu. — Pracując w brygadzie SP można się czegoś nauczyć i wiele zobaczyć — mówi Gziut.

Wśród przybyłych jest wielu ochotników. Ochotniczo zgłosił się m. in. junacy Stanisław Michalik, Józef Radomski i Marian Grondek, synowie malarońskich chłopów.

— Słyszac opowiadania kolegów, którzy byli w SP w poprzednich turnusach, o pracy i życiu w brygadach, nabraliśmy chęci i zgłosiliśmy się na ochotnika — opowiada Michalik. — Obecnie jesteśmy z tego bardzo zadowoleni.

Kompanie są już zorganizowane. Junacy obejmują w posiadanie przygotowane dla nich namioty. — Będzie to nam wygodnie — mówi Gziut, ogarniając oczyma ich urządzenia.

W poniedziałek junacy przystąpili do pracy przy budowie kolej elektrycznej na trasie Sopot — Orłowo.

(m)

Teatr

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — wieczór baletowy.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19 — „Profesja pani Warren”.

TEATR KAMERALNY W SOPOTCIE — godz. 19.30 — „30 srebrników”.

TEATR „LĄTKI” — w Grand-Hotelu w Sopocie o godzinie 13 i 15 — „Złota rybka”.

Kina

GDANSK

„Bajka” we Wrzeszczu — „Futro pana Kruegera”, godz. 16, 18 i 20.

„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Gdzieś w Europie”, godz. 16, 18 i 20.

„Polonia” w Oliwie — „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18 i 20.

„Marynarz” w Nowym Porcie — „Młodość Chopina”.

SALA PTTK — przy ul. Długiej 45 — film krajoznawczy „Śląsk”, pocz. godz. 18.

GDYNIA

„Atlantyk” — „Święto pracy”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Goplana” — „Zwycięski powrót”, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Hamlet”, godz. 15, 18 i 21.

„Fala” na Grabówku — nieczynne.

„Promień” w Chylonii — „Niedźwiedź”, godz. 18 i 20.

„Neptun” w Orłowie — „Alarm”, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk” — „Dziewczyna o białych włosach”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Polonia” — „W dni pokoju”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na wtorek, 29 kwietnia br.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki (lok.) 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert poranny. 5.50 — Stan pogody. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Główny program. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 6.16 — Zapowiedź programu (lok.) 6.17 — Uwaga PGR (lok.) 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Koncert rozrywkowy. 7.30 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Kalendarz radiowy. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy (lok.) 11.45 — Głos młodych. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 13.16 — Wiadomości Wybrzeża. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna. 13.35 — Dla klasy III — stu chowisko. 14.15 — Muzyka. 14.30 — Koncert orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.10 — Powrascająca fala — odc. 4 noweli B. Prusa. 15.30 — Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Wschodnia Radiowa. 16.20 — Omówienie programu popołudniowego. 16.21 — Muzyka dla wszystkich. 16.40 — Muzyka (lok.) 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Przerwa. 17.15 — Recital śpiewacki węgierskiej Eili Nemenyi — sopran. 17.45 — Narod Pierwszemu Obywatelowi. 18.00 — Muzyka ludowa. 18.25 — Na straży pokoju — pieśń. 18.30 — Wschodnia Radiowa. 18.50 — Koncert rozrywkowy w wyk. Barbary Kowalczyńskiej — śpiew. Karola Baryły i Henryka Spychały — duet fortepianowy. Rita Zielińska — akomp. (lok.) 19.15 — Co dziennie przegląd wydarzeń (lok.) 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert symfoniczny. 20.59 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 20.59 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Bolesław Bierut — życie i działalność. 21.45 — Koncert. 22.05 — Audycja literacka. 22.30 — Gra orkiestra taneczna pod dyr. J. Cajnera. 23.00 — Dława muzyka włoska kameralna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 24.00 — Hymn i Kończąc audycję.

Zawiadomienie

Zarząd Portu Gdańsk-Gdynia Rejon Gdańsk zawiadamia, że od dnia 15 kwietnia 52 r. zostały zmienione Nr Nr aparatów telef. centrali w Nowym Porcie.

Wykaz aktualnych Nr Nr naszej centrali telef. 332-31 341-31 344-51 524-K

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD ODDZIAŁU TPRP w SOPOTCIE zawiadamia, że w okresie od dnia 5 do dnia 17 maja br. klub TPRP w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 23 z powodu remontu będzie zamknięty.

543-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Krystian Stefan, Gdańsk, Dzielanowskiego 5 — 4. 34-G

ZGUBIŁEM dowód zameldowania na nazwisko Pienier Konrad. 505-G

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Socha Sabina. 555-G

ZGUBIONO kartę meldunkową o III/2666. Jakubowski Witold, Raczki Elbląskie, Gmina Jegłownik. 239-P

ZGUBIŁEM kartę meldunkową i legitymację tymczasową Stoczni Gdańskiej na nazwisko Dąbrowski Jan. 533-G

ZGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez DOP i T. Gdańsk nr 4578, na nazwisko Cyran Regina. 531-G

ZGUBIONO legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Budowlane — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 238, na nazwisko Bąk Stanisław. 548-G

ZGUBIONO przepustkę nr 108 Zakładów Mechanicznych Elbląg. Wojska Henryka. 242-P

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej, na nazwisko Kalcieński Antoni. 519-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych nr 2739004 na nazwisko Miksa Janina. 516-G

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę wykwalifikowaną do prac technicznych przyjmie Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki 6. 530-K

Konstruktor kutrowy (technik-mechanik lub technik budowy okrętów) potrzebny. Podania wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadry Stoczni Rybackiej w Gdyni, ul. Waszyngtona nr 5, tel. 14-16. 515-K

Tkaczka na krosną ręczną potrzebna od zaraz. Skierowania wydaje Urząd Zatrudnienia Gdańsk. Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego im. F. Dzierżyńskiego w Gdańsku-Oliwie, ul. Polanki 1. 500-K

Brygadiera sezonowego, kucharkę i ludzi do prac sezonowych poszukuje PGR Łichnowo, zespół Lisewo, pow. Malbork. Płaca wg umowy zbiorowej. 530-G

ZGUBIONO przepustkę i legitymację służbową Stoczni Gdańskiej na nazwisko Sobieszek Zygmun. 544-G

ZGUBIONO legitymację wojskową na nazwisko Szumiel Danuta oraz Szumiel Julian. 238-P

ZGUBIONO legitymację zw. zaw. legitymację odznaczenia Za Odrę, Bałtyk i Nyse, legitymację odznaczenia „Grunwaldem” na nazwisko Krysiak Feliks. 244-P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 0-XV/15084 na nazwisko Miksa Janina. 516-G

Pałac Kultury i Nauki (II)

Połączenie celowości z pięknem architektury

800 tysięcy metrów sześciennych kubatury to bardzo wiele. To tyle, ile liczy duże osiedle mieszkalne 66.600 metrów kwadratowych powierzchni, to również bardzo wiele. Na placu o takich rozmiarach mogłaby się odbyć manifestacja wielu tysięcy ludzi. Oczywiście, porównania tu mogą być dowolne. Jakiegokolwiek jednak skali użyjemy, w każdym wypadku zadziwi ogrom tych dwu liczb, określających rozmiary najpotężniejszego i najpiękniejszego gmachu Warszawy — Pałacu Kultury i Nauki.

Ale o potęgę, znaczeniu budowli, o jej rzeczywistym pięknie decyduje nie tylko wielkość. Decyduje treść, którą oprawia w tysiące ton stali, szkła i kamienia. A Pałac Kultury i Nauki reprezentować będzie treść wielką i piękną — sprawy rozwoju naszej socjalistycznej nauki i naszej socjalistycznej kultury, sprawy drogie sercu każdego Polaka.

I taki gmach, przewyższający nasze najśmielsze marzenia, gmach — młodszy brat moskiewskich wysokościowców — otrzymujemy w darze od Związku Radzieckiego. Całe jego wewnętrzne rozplanowanie, sale, hale, pracownie naukowe i audytoria zostały zaprojektowane tak, aby były jak najwygodniejsze, aby celowość łączyła się z pięknem architektury.

Kuźnia naukowej myśli

Cała środkowa — najwyższa część budowli — przeznaczona jest na Pałac Nauki. Tu znajdą swoje pracownie i pomieszczenia Polska Akademia Nauk, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych oraz Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Popatrzymy na plany. Oto przez centralne wejście od ulicy Marszałkowskiej wchodzi do westibulu, wysokiego na 12 metrów, czyli 3 piętra. Przechodzimy do szatni. Ta

jest „niewielka” — na 800 osób. Następna jest większa — na 3 tys. osób.

Na niższych piętrach mieścić się będzie Polska Akademia Nauk, a więc sala Prezydium Akademii, pokoje do pracy. Również na dole zostanie zbudowana ogromna sala kongresowa.

Wyobraźmy sobie zbudowaną amfiteatralnie olbrzymią salę, która pomieści 3.700 słuchaczy. 200 osób będzie mogło zasiąść w prezydium. 120 miejsc będzie przeznaczonych dla prasy, 270 osób pomieści się na galerii dla gości. Czy wyobrażacie sobie w takiej sali np. występ zespołu „Mazowsze”? — Sala kongresowa bowiem będzie przystosowana również do imprez masowych.

Idźmy jednak wyżej, na dalsze piętra. Znajdzie tu siedzibę Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Będzie tu cały zespół bibliotek, pokój do pracy, sala kinowa na 400 osób, oraz 2 sale mieszczące po 200 osób każda.

W tej samej części wysokościowca pracować będzie Instytut Kształcenia Kadr Naukowych. Pomyślano tu o wszystkim, co potrzebne jest do wyjątkowej pracy twórczej: o pokojach do pracy i biblioteczce na 100 tys. tomów, o odpowiedniej ilości sal wykładowych, (będzie ich 12), o zbudowaniu odpowiednio dużych audytoriów, o auli na 400 osób. To wszystko dziś jest na planie, a gdy przyjdzie tu za kilka lat, w nowoczesne urządzenia salach kształcić się będą nasi pracownicy nauki.

A część najwyższa?... Szybko bie-

na winda w niespełną minutę zawiezie tam gości. Tu już nie będzie żadnych pomieszczeń. Ale za to stąd, z galerii, której architektura przypomni nam może Kazimierz nad Wisłą, a może stary Kraków, z wysokości 156 metrów spojrzmy na miasto, sięgniemy wzrokiem daleko poza jego granice. A jeszcze wyżej będzie strzelała w niebo smukła iglica.

Ośrodek sztuki i sportu

Jeszcze tylko trzy lata, a wejściem od ul. Świętokrzyskiej, do niższej części Pałacu przez cały dzień przepływać będą setki młodych dziewcząt i chłopców. Iść będą do swego Pałacu. Stworzy on im warunki nauki i zabawy, sportu i wypoczynku. Na przestrzeni 15 tys. metrów kwadratowych znajdą pomieszczenia pracowni techniczne i laboratoria, w których młodzież uzupełniać będzie wiadomości zdobywane w szkołach; obok mieścić się będą ośrodki metodyczne i artystyczne. Będą tu sale sportowe, pływalnia z 10-metrowej wysokości trampolina. Tu odbywać się będą młodzieżowe zawody sportowe. Sala dla publiczności pomieści 400 osób. Nie zapomniano również o najmłodszym; w tej części Pałacu mieścić się będzie również teatr lalek. Piękny, bardzo piękny będzie Pałac Młodzieży. Wychowywać się w nim będzie szczęśliwe pokolenie, ucząc się co dzień wielkiej prawdy o przyjaźni narodów.

W przeciwnym skrzydle Pałacu Kultury i Nauki od strony Alei Jerolimskiej znajdować się będą sale teatralno-widowiskowe oraz sale muzealno-wystawowe.

Warszawie przybędzie więc nowy teatr na 800 miejsc. Do nowych budowanych i zbudowanych już kin przybędą jeszcze dwie sale kinowe na 480 widzów każda. Sala koncertowa pomieści 600 słuchaczy, sala odczytowa — 580.

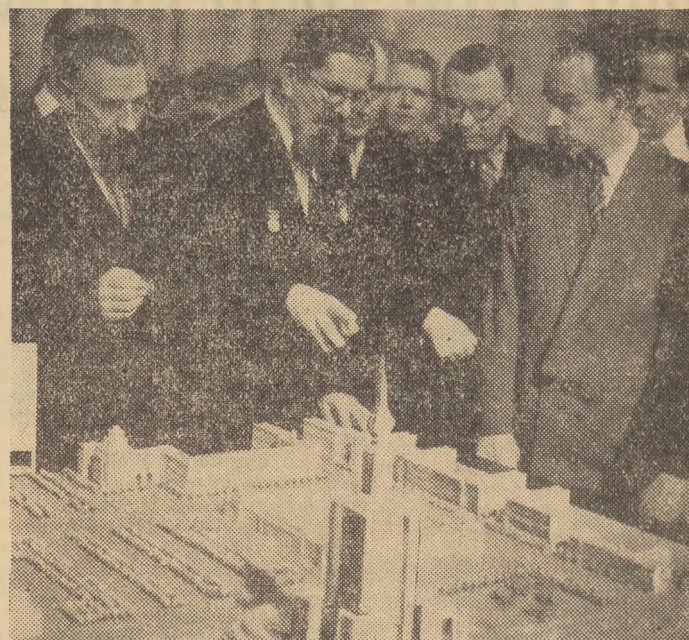
W części muzealno-wystawowej szczególnie ciekawie będzie z pewnością Muzeum Przemysłu i Techniki. Każdy ze zwiedzających będzie tam mógł sprawdzić naocznie, jak wiele zrobiliśmy już w tych dziedzinach i jak wiele jeszcze mamy do zrobienia.

Powie ktoś: Jeśli w jednym, wprawdzie bardzo wielkim gmachu, mieścić się będzie tyle zakładów naukowych, pracowni, hal sportowych i laboratoriów, będą odbywać się przedstawienia i koncerty — to czyż nie będą sobie wzajemnie przeszkadzać? Otóż nie. Wnętrze Pałacu jest tak zaprojektowane, że każdą część można zamknąć i wówczas staje się ona oddzielną całością, z której nie ma dostępu do innych części. Pałac będąc organiczną całością, mieścić więc będzie odrębne działy. Może w nim pracować 12 tysięcy ludzi jednocześnie i nie będą sobie przeszkadzać.

Tak będzie w Pałacu Kultury i Nauki za trzy lata. Plan jest tak szczegółowy, tak realny, że jego wspaniałe wnętrza widzimy już dziś. Trzy lata to w naszej dzisiejszej historii okres krótki. Przyspiesza chwilę otwarcia bram Pałacu przyjaźni, która nam ten Pałac buduje. Skracza te lata wspaniała technika radziecka, która tu wkracza. Bo przecież... Ale o tym w następnym artykule.

KRYSZYNA NIEDZIŁSKA

Spotkanie z radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki



Dnia 21 kwietnia br. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów spotkanie z radzieckimi projektantami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

W spotkaniu wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu, przedstawiciele świata kultury, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

W spotkaniu uczestniczyli również liczni architekci, plastycy i przedstawiciele pracy z warszawskich zakładów produkcyjnych i budowlanych. Na zdjęciu: uczestnicy spotkania przy makiety Pałacu Kultury i Nauki. Środku: główny projektant — członek rzeczywisty Akademii Architektury ZSRR — L. W. Rudniew. CAF — foto Wdowiński Zygm.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Gdy telefon zastępowany jest przez gońca

Na stacji kolejowej Liniewo Pomorskie, codziennie odbywa się załadunek lub rozładunek wagonów. O podstawieniu wagonów stacja kolejowa zawiadamia poszczególne PGR lub GS przez

gońca. Ze względu na znaczne odległości od stacji do zainteresowanych placówek, wiadomości o nadejściu wagonów dociera do nich z opóźnieniem. Tak np. do stacji selekcji roślin w Garczynie, odległej od stacji kolejowej o 6 km, gońiec przychodzi po godzinach. Trudno jest nam w tych warunkach zorganizować szybki transport, by rozładunek podstawionego wagonu. Za postawienie wagonu natomiast, który nie jest spowodowany naszą winą, musimy płacić znaczne sumy. Podobna historia powtarza się przy załadunku wagonów.

Sprawę rozwiązałoby zaistnienie na stacji kolejowej aparatu telefonicznego. Dyrekcja OKP powinna zająć się tą sprawą.

ST. MASTALERZ

Na półce z książkami

Marian Podkowiński „Za amerykańskim kordonem” „Czytelnik”, W-wa, 1952 r.

Nowa książka Mariana Podkowińskiego, to zbiór reportaży z jeździecznych wędrówek na zachód o Łaby. Z tego zbioru impresji i faktów czytelnik zapozna się z różnorodną sytuacją politycznej w Niemczech zachodnich.

Zbliżenie czytelnika polskiego do wszystkich przejawów życia politycznego, jakie daje barwnie i ciekawie napisana książka Podkowińskiego stanowi o jej wartości. Ułatwia zrozumienie najważniejszego problemu z punktu widzenia walki pokój w Europie, problemu niemieckiego. Dlatego jest bardzo pożyteczną lekturą.

E. P.

Odpryski

Czy to na jawie, czy mu się śniło

Paryski brukowiec „France Soir”, opowiedział swoim nieszczęsnym czytelnikom taką historię.

„20 obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zaopatrzonych przez poselstwo polskie w Sztokholmie w fałszywe paszporty fińskie, udało się przez Szwajcarię do Tunisu, w charakterze szpiegów i sabotażystów”.

Informator brukowca „France Soir” zapominał dodać, że sabotażyści zostali jednak zdezaszkowani już na terenie Afganistanu przez Greka, zaopatrzonego w prawdziwy amerykański paszport, który wysłał na gruszkę. Kopał piętroszkę, mówił, że dobra kularepa w atlantyckiej odczyźnie. Informator „France Soir” nie opowiedział już tego, gdyż przedwcześnie obudził się w ryzostoku.

„Sieg heil!”

Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Egipcie, gen. Erskine, opuścił swoją placówkę. W pożegnaniu przemówieniu zapewnił, że żołnierze brytyjscy znajdują się w dobrej formie. Morale ich jest, zdaniem generała, bardzo wysokie. Na dowód można by przytoczyć zrównanie z ziemią wielu wsi egipskich przez brytyjskie czołgi, strzelanie do dzieci i kobiet, stworzenie kilku obozów koncentracyjnych. W ogóle — „Sieg heil!”

MAT.

Nowość!



Książka pocztą!

Wojewódzka Księgarnia Wysyłkowa

Gdynia, Skwer Kościuszki 16
telefon 11-92

Realizuje zamówienia pocztowe na książki z terenu całego województwa gdańskiego.

Zamawiać należy przede wszystkim takie książki, które trudno jest nabyć w miejscowych księgarniach, podając maksymalny termin, w jakim odbiorca życzy sobie książkę otrzymać.

Przy zamówieniu książek, których autor i tytuł nie jest odbiorcy znany, winien on określić przedmiot zainteresowania i cel, jakiemu książka ma służyć oraz wysokość sumy, za którą chce książkę nabyć. Za mówione książki są wysyłane za zaliczeniem pocztowym na koszt odbiorcy.

Zamówienie listowne traktowane jest przez Księgarnię Wysyłkową jako zobowiązanie do wykupienia przesyłki.

Księgarnia Wysyłkowa nie załatwia zamówień zbiorowych większych odbiorców.

536-K.

GŁOS SPORTOWY

Siłę i radość manifestować będą sportowcy Wybrzeża w dniu 1 Maja

Sportowcy miast i wsi województwa gdańskiego, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, członkowie ludowych zespołów sportowych i szkolnych kół sportowych, AZS i Gwardii — manifestować będą w dniu 1 Maja wraz z całym narodem pod hasłami wzmocnienia narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Już od szeregu dni organizacje sportowe i sportowcy przygotowują się do godnego powitania święta klasy robotniczej.

Członkowie kół sportowych w miastach i na wsi, w zakładach produkcyjnych, urzędach, szkołach, spółdzielniach produkcyjnych czy PGR przygotowują się do masowego udziału w obchodach 1-majowych.

Dla podkreślenia więzi sportowców z zakładami pracy członkowie kół sportowych maszerować będą razem ze swymi towarzyszami pracy, ponadto najlepsi sportowcy Wybrzeża wraz z mistrzami sportu i aktywnie znajdują się w kolumnie czołowej pochodu.

Kierownictwo ogniw sportowych na każdym szczeblu powinno dopilnować przygotowań do manifestacji, aby barwne i wzorowo maszerujące szeregi spor-

towcy stały się wyrazem rozwijającej się u nas socjalistycznej kultury fizycznej.

Pamiętajmy o hasłach, podkreślających zadania sportowców w ujęciu wzmocnienia kultury fizycznej, pamiętajmy o makietach i tablicach, ilustrujących wkład sportowców w podnoszenie poziomu ideowego i technicznego sportu polskiego, w walkę o pokój, realizację Planu 6-letniego i pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wystąpmy jak najokazalej w pokazach i imprezach sportowych w dniu święta 1 Maja.

Dobre wyniki lekkoatletów gdańskich na eliminacjach przed meczem z Poznaniem

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne, które odbyły się na boisku AZS we Wrzeszczu zgromadziły na starcie ponad 80 zawodników i zawodniczek. Zawody te były jednocześnie eliminacją przed międzypokregowym spotkaniem Gdańsk—Poznań, które odbędzie się w dniach 10 i 11 maja br.

Najlepsza forma wykazała sprinterka Hennig (Sp), która uzyskała w biegu na 100 metrów czas 12,9 sek., a na 60 m — 8 sek. Poza tym

8 tysięcy widzów oglądało wspaniałą walkę najlepszych motorowców Wybrzeża

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbył się w niedzielę przełajowy bieg motocyklowy tzw. „Motocross”. Wobec nieprzychylnych zapowiedzianych zawodników z innych województw zawody odbyły się w miejscowej konkurencji. Drużynowo zwyciężyli gdańscy Budowlani — 49 pkt. przed LPZ — 24 pkt., Kolejarzem ZPGG (Gdynia) — 20 pkt., Stalą (Gdańsk) 9 pkt i Gwardią (Gdańsk) — 2 pkt.

8.000 widzów z żywym zainteresowaniem obserwowało wyścigi motocyklistów, odbywające się na wzgórzach, okalających stadion.

Doskonale wypadł tu Ostojki z kół sportowego Kolejarza przy ZPGG w Gdyni, który nie tylko bez konkurencyjnie zwyciężył na swojej maszynie DKW, w konkurencji do 125 ccm, ale z powodzeniem ścigał się na swojej miniaturowej „dekawce” z maszynami o dużo większej pojemności.

Obok tego zawodnika wymienić należy Sowę, który na 250 ccm pokonał Dąbrowskiego. Były mistrz Polski Dąbrowski wyróżnił się natomiast w biegu maszyn najcięższych, gdzie startowało najwięcej maszyn.

Wyniki techniczne: 125 ccm — 1) Ostojki (Kol. ZPGG) na DKW 13:04,2, 2) Stachewicz (Stal — Gdańsk) na DKW 13:17,6, 3) Woźniak (Kol. ZPGG) na SHL 14:14,1.

250 ccm — 1) Sowa (Bud. Gdańsk) na Jawa 12:31,4, 2) Dąbrowski (Bud. Gdańsk) na AWO 13:07,9, 3) Ostojki (Kol. ZPGG) na DKW 125 ccm — 13:17,5.

350 ccm — 1) Sowa (Bud. Gdańsk) na Jawa 12:29,0, 2) Dąbrowski na AWO 12:39,0, 3) Procajlo (Bud. Gdańsk) na Royal 13:43,0.

500 ccm — 1) Dąbrowski na Triumph — 12:05,1, 2) Flakowski (LPZ) na Mathies 12:26,0, 3) Ostojki na DKW 125 ccm — 12:36,5.

Wyróżnić należy wynik Waluszyńskiego (Bud.) w oszczepie — 50,10 m, Bienki (Kol.) w skoku wzwyż — 175 i juniora Wojciechowskiego w dysku — 51,51 m.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: Kobiety: 400 m — Mryńska (Kol. Gdynia) — 67 sek., dysk — Duchowna (Bud.) 32,25 m, kula — Zabłocka (AZS) 9,10 m, sztafeta 4 na 100 m — Spółnia 56,4.

Mężczyźni: 100 m — Piotroń (Bud.) 11,4, 1500 m — Krawczykiewicz AZS 4:16,2 oszczep — Waluszyński (Bud.) 50,10, 800 m — Kreft (Sp) 2:04, 200 m — Piotroń (Bud.) 24,1, 5000 m — Gołwinski (AZS) 16:48, kula — Kołodziejki (Bud.) 12,69, kula juniorów — Filipowicz (Wi.) 13,44, młot — Kaczmarek (AZS) 39,35, sztafeta 4 na 100 m — Spółnia 47,1, sztafeta olimpijska — Spółnia 3:40. (al.)

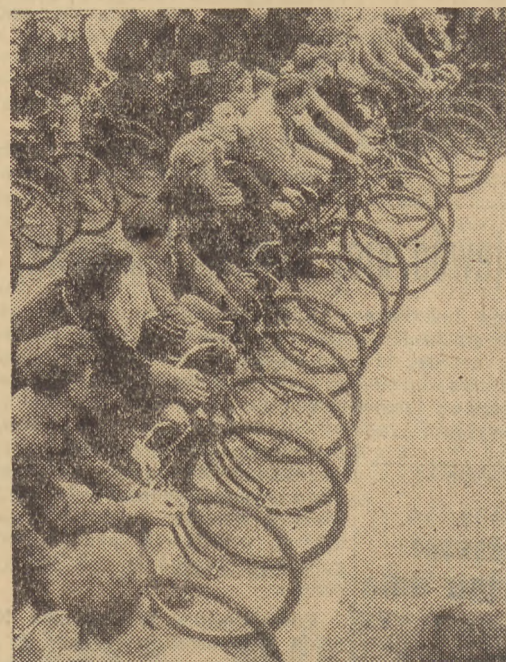
Stoczniowcy zwyciężają Stal (Poznań) 2:0

Drużyna piłkarska kół sportowego „Stal” przy Stoczni Gdańskiej, bawiła w niedzielę w Poznaniu, gdzie rozegrała spotkanie o mistrzostwo II Ligi z poznańską „Stalą”. Mecz zakończył się po ładnej grze zwycięstwem drużyny gdańskiej, w stosunku 2:0 (0:0).

Bramki dla zwycięzców zdobył Kozik w 55 minucie oraz Ludziński na 12 minut przed końcem meczu.

Dzięki temu zwycięstwu, drużyna stoczniowa wysunęła się na 6 miejsce w grupie pierwszej.

1480 zawodników na starcie



Na starcie niedzielnych wyścigów rowerowych stanęło kilkuset sportowców, którzy swoimi maszynami udział w biegnach zaimplementowali swoje wale w pokój. Na zdjęciu: młodzi na ostrym starcie w Oruni.